

DOLINA POPRADU

DOLINA POPRADU



DYJAMENTOWE GODY

DYJAMENTOWE GODY

WANDA ŁOMNICKA-DULAK
PIOTR KULIG
SEWERYN ŁOMNICKI



Miasto i Gmina
Piwniczna-Zdrój



ISBN 978-83-967428-1-0



Rzeczpospolita
Polska

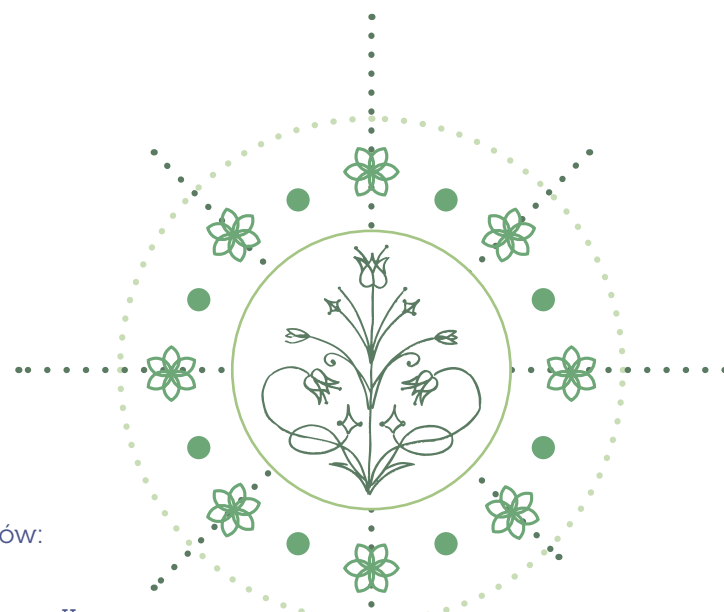
Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU





DOLINA POPRADU DYJAMENTOWE GODY

WANDA ŁOMNICKA-DULAK
PIOTR KULIG
SEWERYN ŁOMNICKI



Redakcja i autorstwo tekstów:

Piotr Kulig – cz. I

Wanda Łomnicka-Dulak – cz. II

Kwerenda i wybór

materiałów archiwalnych z kronik:

Maria Broniszewska-Jarząb

Zdjęcie współczesne

i skany zdjęć archiwalnych:

Seweryn Łomnicki

Dariusz Łomnicki

Koordinacja wydania:

Piotr Maślanka

Izabela Kulig

www.dolinapopradu.com

Zrealizowano w ramach projektu „Niyś nase śpiywanie daleko – cyfrowy transfer dorobku kulturowego Regionalnego Zespołu Dolina Popradu” – dofinansowanego z planu rozwojowego w ramach Inwestycji A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju.

Zdjęcia z kronik i archiwum zespołu „Dolina Popradu”, kronik **Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Piwnicznej-Zdroju**, ze zbiorów: **Inki Boguckiej, Krystyny Durlak, Barbary i Franciszka Kotarbów, Marceliny Kubiak, Izabeli Kulig, Piotra Kuliga, Dariusza Łomnickiego, Wandy Łomnickiej-Dulak, Dajany i Piotra Maślanków, Izabeli Miejskiej, Barbary Paluchowej, Nikodema Wnęka, Waldemara Kompały, Piotra Drożdżika, Emilii Buczek**

Opracowanie graficzne na podstawie rysunków: **Piotra Kuliga**

Konsultacja graficzna: **Dajana Maślanka**

Udostępnienie prac Edwarda Gruceli: **Muzeum Towarzystwa Miłośników Piwnicznej**

Skład i projekt: **Patrycja Krzemień Studio Grafpa, www.grafpa.pl**

Druk: **Drukarnia Skleniarz**



DOLINA
POPRAĐU





Modlitwa do naszej Matki

Święta Maryjo, Matko subtelna i kochająca z piwniczańskiej świątyni, Kobieto Chleba doczesnego i wiecznego, przeżywająca cierpienie i zatroskanie tych, którzy walczą o przeżycie, tak w odniesieniu do ciała, jak i ducha. Uczyni nas wrażliwymi na biedę i wołanie ludzi głodnych oraz wspieraj szukających chleba między swymi i z dala od rodzinnego domu. Nie wystawiaj ich na poniżenie odrzucenia przez Matkę Ojczyznę. I zahamuj egoizm tych, którzy usadowili się wygodnie na uczcie życia, bo na stole nie brakuje nakryć, lecz chęci, aby dostawić do niego więcej miejsc.

Niech Kościół Jezusa Chrystusa w Dolinie Popradu, naszej Ojczyźnie oraz na całym świecie, niesie i obficie rozdaje Chleb Mocarzy, czyli samego Boga.

Święta Maryjo, wędrująca z pośpiechem w góry i Patronko naszej górskiej wspólnoty Kościoła, pomóż nam być ludźmi CHLEBA: ludźmi eucharystycznej obecności Boga w wielkiej Tajemnicy Chleba oraz ludźmi o smaku razowego chleba z matczyngo pieca miłości.

Święta Maryjo, Kobieto Chleba – módl się za nami.

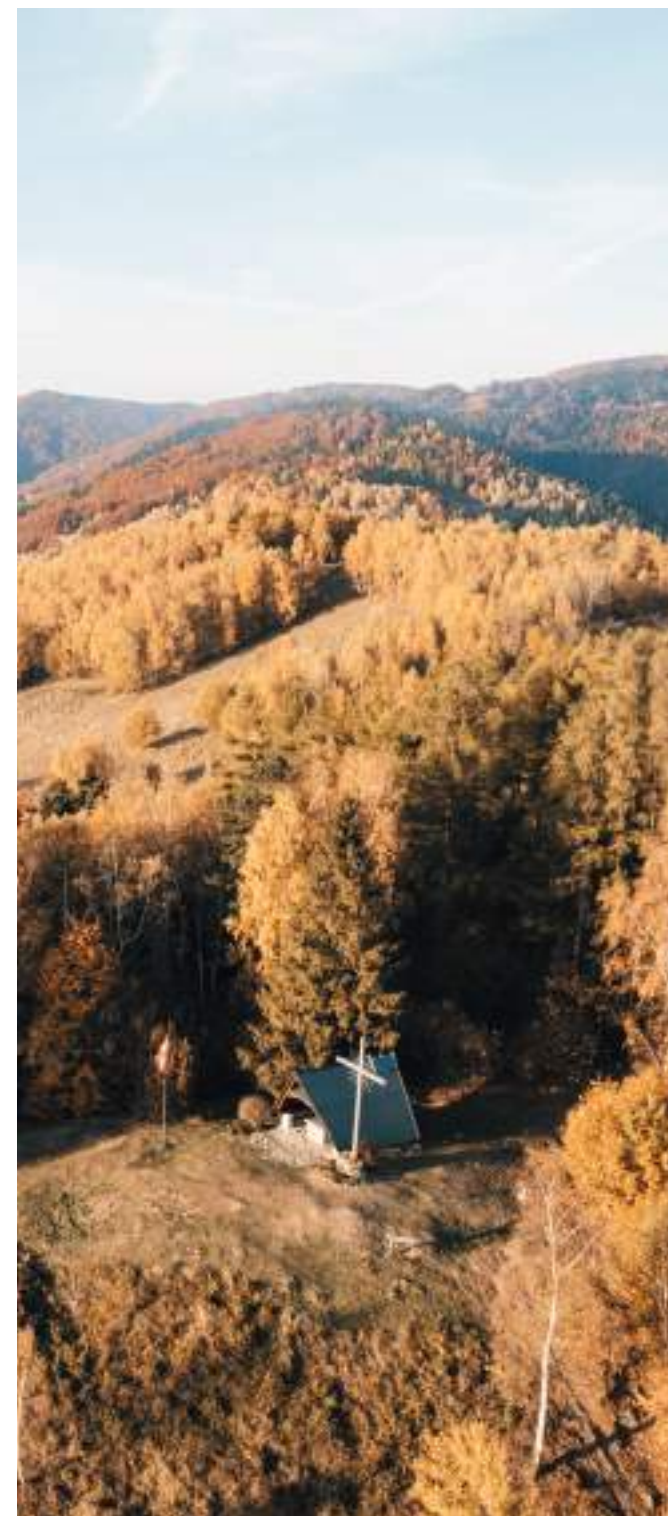
Święta Maryjo, Matko Polaków – módl się za nami.

Święta Maryjo, Matko Czarnych Górali – módl się za nami.

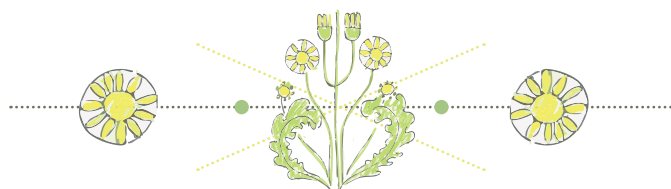
Święta Maryjo, kochająca Matko z piwniczańskiego kościoła – módl się za nami.

Święta Maryjo, Matko i Opiekunko Nadpopradzkiego Beskidu – módl się za nami.

Ksiądz Krzysztof Czech



Miejsce spotkania kultur



PIOTR KULIG

Dolina Popradu to jedna z najstarszych dróg do Polski. Znana była jeszcze w czasach rzymskich, a i długo, długo wcześniej. Od czasów średniowiecza zwana jest drogą węgierską i tak jest po dzień dzisiejszy. Zamki strzegące tej drogi – Rytro, Muszyna, Kamenica, Plavec, Lubovla – należą do najstarszych w Polsce. Stało się to za sprawą Popradu, który nie wiadomo dlaczego, zebrawszy połowę wody z południowych Tatr, po dopłynięciu do Leluchowa, przebija łańcuch Karpat i przedostając się na ich północną stronę, wpada za Starym Sączem do Dunajca – swojego brata z północnych stoków Tatr. Droga ta odżyła w czasach II wojny światowej, kiedy stała się jednym z niewielu szlaków umożliwiających przedostanie się z okupowanego kraju do armii polskiej na Zachodzie oraz drogą ocalenia dla Żydów polskich, przeprowadzanych tędy przez kurierów. Z czasów tych pozostała dolina śmierci w Kosarzyskach, jedno z najniebezpieczniejszych miejsc przerzutowych na węgierskim szlaku.

Od zarania dziejów szli tą drogą: pustelnicy i ritterzy, podróżnicy, nomadzi, pielgrzymi, dwory królewskie, hordy i armie, zwierzchności i władze, kultury i języki, artyści, uczeni, święci i zbójce... W dolinie Popradu znajdują się pamiątki bardzo wczesnego osadnictwa. Najstarsze osady (gospodarstwa) odkryto w Rytrze i Piwnicznej, i datowane są na IV-V w.

Lud tutaj mieszkający od najdawniejszych czasów, dzisiaj określany jako Górale Nadpopradzcy, to niegdyś pierwsza od wschodu w Karpatach grupa górali polskich. Zamieszkiwany przez nich obszar Beskidu Sądeckiego należy do historycznej Sądecczyzny. Otoczeni wokół Rusinami-Łemkami, jedynie od północy graniczyli z polską grupą etnograficzną, zwaną dzisiaj Lachami i stanowili nad Popradem zwartą polską enklawę góralską. Do dnia dzisiejszego są grupą rdenną, sięgającą pokoleniami w daleką przeszłość tego regionu i Sądecczyzny.

Dawne sąsiedztwo Górali Nadpopradzkich to zachodni kraniec Łemkowszczyzny, kończący się w Wierchomli i graniczący bezpośrednio wierzchami z polską wsią Łomnica. Kraniec ten to trzydzieści wsi dawnego państwa muszyńskiego z dwoma polskimi miastami Muszyną i Tyliczem. Od południa wielokulturowy Spisz, który w tej części graniczącej z omawianym regionem zamieszkały był w większości przez Rusinów. We wsiach od przełęczy Vabec do Miniszka (Krempach, Granastów, Pilchów) mówiono polską gwara, która zachowała się do początku XXI w. Od zachodu grzbietem górskim Wielkiego Rogacza (*Rohacza*), Radziejowej i Prehyby region ten graniczył z Rusią Szlachtowską, której wsie (Szlachtowa, Jaworki i Biała Woda) stanowiły przedłużenie rusińskiego osadnictwa spiskiego. Północną granicą tego małego regionu są wsie Przysietnica i Barcice. W Barcicach dolina Popradu otwiera się szeroko w stronę Kotliny Sądeckiej i wieś tę wraz z Popowicami Seweryn Udziela określił jako przejściowe, między góralami a Lachami. Granica góralszczyzny w Beskidzie Sądeckim wyznaczona przez Mieczysława Cholewę biegła przez Gaboń, Skrudzinę, Przysietnicę, Rytro. Jest to granica wyznaczona wcześniej przez Romana Reinfussa. Niemniej wsie uważane za przejściowe miały szałasy pasterskie w Beskidzie Sądeckim. Również strój mieszkańców Barcic i Przysietnicy świadczył o przynależności do góralszczyzny nadpopradzkiej.



Jedynym miastem i centrum regionu jest Piwniczna-Zdrój, założona w 1348 r. przez króla Kazimierza Wielkiego. Wsi sołeckich między Łomnicą a Barcicami jest dziesięć. Do tego należy niezliczona ilość przysiółków, których każda wieś ma po kilkadziesiąt, a sama Piwniczna ponad sześćdziesiąt. Wsie, za wyjątkiem Obłazów Ryterskich, ulokowały się w dolinach potoków wpadających do Popradu oraz na jego brzegach. Przysiółki rozrzucone po stokach obu pasm Beskidu – Radziejowej i Jaworzyny Krynickiej – sięgają wysokości tysiąca metrów n.p.m. Ciekawy charakter ma miasto Piwniczna. Na początku XX wieku była największym obszarem miastem Sądeckizny. Składa się z rozproszonych osiedli (przysiółków) górskich, które są dzielnicami miasta, a ich mieszkańcy są mieszczanami, natomiast charakter gospodarowania i bytowania w przeszłości niczym nie różnił się od okolicznych wsi. Największą górską dzielnicą Piwnicznej są Kosarzyska, bezpośrednio sąsiadujące ze Spiszem od południa i kiedyś Rusią Szlachtowską od zachodu. Samo zaś właściwe miasto z rynkiem zajmuje niewielką stosunkowo powierzchnię nad Popradem po stronie pasma Radziejowej, naprzeciw góry Kiczar. Odległość z Piwnicznej do najbliższego miasta to jeden dzień pieszo w dwie strony. Kolej istnieje tutaj od roku 1887. Dlatego dawna Piwniczna była samowystarczalna, jeśli chodzi o usługi i rzemiosło. Był tu folusz zaopatrujący region w sukno. Również licznie w całym regionie występowały domowe warsztaty tkackie. Górale z Rytra i Przysietnicy korzystali również z folusza w Jaworkach, docierając tam przez przełęcz Pasma Radziejowej.

Region jest mały i pod każdym względem graniczny i przejściowy. Prawie każda miejscowość miała swoje specyficzne cechy gwarowe. Najbardziej wyróżniała się Łomnica, gdzie mówią zupełnie odmienną od pozostałych miejscowości gwarą. Jeszcze inaczej mówili w Piwnicznej, a zwłaszcza Kosarzyskach graniczących ze Spiszem. Mieszkańcy północnych wsi regionu mówili gwarą sądecką, która również miała tu swój charakter

fonetyczny, dzisiaj już nie do rozróżnienia. Tak jak nie do uchwycenia są już wspomniane różnice gwarowe. Inne zróżnicowanie wiązało się z przynależnością parafialną. Parafia w Piwnicznej datowana jest na II połowę XIV w. i do niej należały wsie od Łomnicy po Głębokie oraz wsie spiskie po przełęcz Vabec. Młodów, należący od początku swego istnienia do parafii Barcice, stał się w XVI w. przedmiotem wieloletniego sporu między proboszczami piwniczańskim i barcickim. Ostatecznie spór rozstrzygnięto na korzyść parafii Piwniczna. Pozostałe wsie należały do równie starej, istniejącej od XIII w. parafii Barcice. Inny charakter miały również wsie bezpośrednio graniczące z rusińskimi, jak Łomnica, a inne wsie regionu, graniczące z polskimi wsiami sądeckimi – Przysietnica, Barcice. Piwniczna i Łomnica znajdowały się bliżej Starej Lubowni i tam ich mieszkańcy chodzili za pracą sezonową przy *kośbach*, *źniwach* i *kopackach*. Z Rytra bliżej jest do Starego Sącza. Mimo to w czasach pańszczyźnianych poddani tenuty barcickiej zobowiązani byli w ramach pańszczyzny do podwodów (usługi transportowej na rzecz dworu) również na Spisz. Szlak węgierski nie wymuszał migracji tylko wzdłuż Popradu. Góral mając do dyspozycji jako środek transportu jedynie własne nogi, z łatwością przemieszczał się grzbietami i przełęczami Beskidu Sądeckiego do Rusińskich wsi, podobnie jak ich mieszkańcy do wsi polskich. Inna zależność określająca i kształtująca charakter poszczególnych wsi regionu to zależność feudalna. Najstarsze wsie lokowane były od XIII w., a następne powstały do wieku XVI, przechodząc różne koleje losu. Od własności rycerskiej, klasztornej, królewskiej, kościelnej przez różne zakupy do dzierżaw. Lokacje wsi odbywały się na prawie niemieckim. Ze względu na specyfikę terenów górskich i brak większych obszarów pod uprawy prawo to, siłą rzeczy, modyfikowane było o casusy prawa wołoskiego w postaci *dani baraniej* w zależności od wielkości stad, jakie posiadali poddani. Ostatnie obszary wielkiej własności ziemskiej to lasy Beskidu Sądeckiego, należące do hrabiego Adama Stadnickiego, wykupione przez niego z rąk niemieckich w 1916 r. Był to w tych



stronach ostatni rycerz – zarówno z pochodzenia, jak i serca. Nacjonalizacja gruntów po II wojnie światowej przyniosła konfiskatę jego majątku. Należąca do miasta Piwniczna wieś Łomnica była wsią czynszową. Mieszkańcy Piwnicznej z racji swojego mieszczaństwa byli ludźmi wolnymi. O wspomnianych różnicach mówią notatki anonimowego obserwatora z pocz. XX w.:

Piwniczna [...] Jako graniczne miejsce, strojów widać tam wielką mieszanię. Z jednej strony przychodzą Rusini od Wierchomli, Łomnicy itd. Z drugiej od Rytra, Barcic, Przysietnicy. Koło Piwnicznej przeważa gunia brązowa i szara z kołnierzem stojącym i kieszeniami, obszyte suknem czarnym lub zielonym i naszyta włóczką czerwoną o ornamentcie ściśle geometrycznym i z naszymi kolorowego sukna, wycinanymi w ząbki. Obszycie to jest na rękawie kołnierza i kieszeniach. Podobnie noszą się ludzie i w Młodowie.

Przysietnica [...] Górmány białe – krój jak w Barcicach. Obszyte [...] sznureczkiem, na kołnierzu wyszyte czerwone gwiazdki. Spodnie białe płócienne szerokie. Kamizelka granatowa bez wyszycia. Przy robocie strój jak w Moszczenicy, trafiają się tylko częściej pasy, którymi opasują się po kilka razy. Oprócz tego trafia się często kaftan, czyli guńka i spodnie obciste brązowe, tabaczkowe, szare jak w Rytrze. Przy kapeluszach nie noszą robionych kwiatów (MEK).

Na terenie miasta Piwniczna w okresie powojennym istniały szkoły filialne położone w odległych przysiółkach górskich na Zaczerczyku i na Niemcowej. Szkoła na Niemcowej była najwyżej położoną (ponad 1000 m n.p.m.) szkołą w polskich Beskidach. Maria Kownacka opisała ją w książce dla dzieci jako „Szkoła nad obtokami”. Jej głównym bohaterem jest nauczyciel Edward Gruda (Edwarda Grucela 1932-2016), późniejszy długoletni kierownik Zespołu Regionalnego Dolina Popradu. Inna książka dla dzieci tej samej autorki „Rogaś z Doliny Roztoki”, równie barwnie opisuje uroki tego regionu. Wsią najbardziej zachowawczą pod każdym

względem była Łomnica. Najdłużej zachowała się gwara, dawny ubiór, układ wsi, zagród, budownictwo i najbardziej charakterystyczna dla Łomnicy forma gospodarowania z gospodarstwami filialnymi w górach. Wiele gospodarstw miało szatały pastersko-gospodarskie (stajnia z izbą) na polanach Pasma Jaworzyny. W nich część rodziny spędzała sezon letni, wypasając bydło i gromadząc siano. Ten sposób gospodarowania znany był na Łemkowszczyźnie i sąsiednim Spiszu i zachował się do połowy XX w. Łomnica ma również najliczniej występujące w regionie naturalne źródła wód mineralnych.

Bezpośrednie sąsiedztwo górali rusińskich i podobieństwo warunków bytowania przekładało się na podobieństwo m.in. w folklorze muzycznym, stroju, budownictwie czy nazewnictwie. Należy również zwrócić uwagę, że bardzo długo nie było granicy „państwowej” między Spiszem a Sądeczyną. Od 1412 r., czyli od tak zwanego zastawu spiskiego, starostwo spiskie wróciło do Rzeczypospolitej i należało do niej do r. 1769, kiedy wojska węgierskie zajęły te ziemie. Dekanat spiski od przełomu XVI i XVII w. należał do diecezji krakowskiej. W 1770 r. wojska austriackie zajęły znaczne obszary starostwa sądeckiego, czorsztyńskiego i nowotarskiego. W wyniku dalszych rozbiorów od 1772 r. Galicja należała do Austrii, a później Austro-Węgier, aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. W 1786 r. biskup tarnowski powierzył jurysdykcję nad dekanatem spiskim diecezji spiskiej, dołączając do dekanatu spiskiego wsie z parafii Piwniczna: Kacze, Międzybrodzie, Mniszek i Granastaw.

Sąsiedztwo Spiszu w czasach trwania kultury ludowej było sąsiedztwem otwartym, tak jak z innymi sąsiednimi regionami etnograficznymi czy grupami etnicznymi. Stąd i wpływ kulturowy Spiszu był widoczny, także na sąsiednie grupy górali rusińskich. Historyk sądecki ks. Jan Sygański, opisujący spotkanie królowej Jadwigi z królem węgierskim w 1394 r., podaje, że *Jadwiga wyjechała na spotkanie Zygmunta, aż do pogranicznego od*



Spiza zamku Ritter. Taki zasięg w połowie XIX w. wyznaczył jako pierwszy Wincenty Pol i wielu pisarzy taki zasięg za nim powtarza. Wielu również – m. in. Roman Reinfuss – kwestionuje go ze względów metodologicznych. Na jakiej podstawie został tak określony?

Gdyby jednak Spisz potraktować jako synonim góralszczyzny, to taki jego zasięg pokrywałaby się ze wspomnianą wcześniej granicą góralsko-lachowską. Może za tym przemawiać występowanie od Barcic w głąb Doliny Popradu, przynajmniej po Dubne – białej, krótkiej guni. Roman Reinfuss uważał, że gunia ta występująca na małym obszarze Doliny Popradu i zachodniej łemkowszczyzny jest pochodzenia spiskiego. Być może więc to „kryterium” kazało tak, a nie inaczej, określić Polowi zasięg Spizaków nad Popradem.

Nazwa opisywanej grupy góralskiej zmieniała się na przestrzeni ubiegłego wieku co najmniej trzy razy. Podobnie jak zmieniały się określenia innych grup etnograficznych i etnicznych. Seweryn Udziela w sprawozdaniu z wycieczek etnograficznych po Ziemi Sądeckiej na przetomie XIX i XX w. nie wyróżnia Górali Nadpopradzkich spośród górali sądeckich, którym to mianem, podobnie jak Wincenty Pol, określa wszystkich polskich chłopów ziemi sądeckiej, łącznie z dzisiejszymi Lachami. Zauważa jednak cechę stroju Górali Nadpopradzkich, odróżniającą ich od mieszkańców reszty ziemi sądeckiej: *Posuwając się od Nowego Sącza ku południowi, spostrzegamy, że im wstępujemy w wyższe góry, tem gurmamy stają się krótsze, wolniejsze w pasie i zbliżają się do guniek podhalskich. Toż samo spodnie płócienne już koło Piwnicznej przemieniają się w sukienne białe i zwężają się także.*

W pamiętnikarskiej relacji z podróży po Beskidach, jaką odbył Ludwik Zejszner w pierwszej połowie XIX w., pisze: *Nie masz górali w wielkiej kolistej dolinie Sącza; zastępuje ich ród do mieszkańców równiny zbliżony, (...) ale ze wszech stron w otaczających górach żyje czysty góral, tak na*

południowych jak i północnych grzbietach. Z tego samego czasu pochodzi notatka Żegoty Paulego: *Wałachy rodzaju ruskiego trudniący się pasterstwem w Tatrach często nocną porą w XV w. napadali Stary Sądecz i rabowali*. Tatrami nazywano wówczas całe Karpaty, więc pasterze ci przychodzili z pobliskiego Beskidu Sądeckiego. Głównym powodem, dla którego w 1448 r. biskup Zbigniew Oleśnicki utworzył kolegiatę sądecką św. Małgorzaty, była troska, aby zamieszkujący pogranicze węgierskie *lud gruby i na wpółdziki pomieszany z Wołochami i szyzmatykami (schizmatykami) pociągnąć ku świętemu obrządku katolickiemu*. Są to czasy, kiedy wędrujące Karpatami ludy wołosko-ruskie nie są jeszcze osadzone we wsiach i nie mają nad sobą zwierzchnictwa feudalnego. Są wolne i bezpieczne w dosłownym znaczeniu. Zanim w dolinie Popradu powstały w wieku XVI w. wsie wołoskie klucza muszyńskiego i Ruś szlachecka, istniały już trzy wieki wcześniej (XIII w.): Muszyna, Łomnica, Rytro, Barcice, Przysietnica, Stara Lubownia i Stary Sącz. Piwniczna dołącza do tego grona wiek później (XIV w.). Z wieku XVII pochodzi określenie – *montani omnes* (wszyscy z gór) – legendarnego Szymona Starowolskiego, określające ludność Beskidu Sądeckiego.

Nazwa Górale Nadpopradzcy pojawia jako grupa góralska sąsiadująca z Łemkami na mapie Romana Reinfussa z 1936 r. Następnie używa jej Mieczysław Cholewa w artykule z 1946 r., który wśród Górali Nadpopradzkich wyróżnia dwie podgrupy: rytersko-piwniczańską i barcicko-przysietnicką. Ten podział wskazuje na wspomnianą już różnicę pomiędzy pograniczem spiskim a sądeckim omawianego regionu.

Pod koniec XX w. dzięki działalności Regionalnego Zespołu Dolina Popradu z Piwnicznej-Zdroju, założonego w 1965 r., upowszechniła się nazwa Czarni Górale. Zarówno jako nazwa grupy, jak i regionu. Edward Grucela przyznał, że określenie to utrwaliło się po Stazie Limanowskiej w 1982 r. Podczas jednej z dyskusji próbowano doprecyzować nazwę tej grupy góralskiej na



potrzeby informacyjno-medialne. Nazwa powstała zewnętrznie wobec grupy etnograficznej w czasie, kiedy naocznie w terenie nie można było już wyróżnić cech grupy wynikających z noszonego stroju. Przyjęła się jednak bardzo szybko, przede wszystkim wśród regionalistów. Niejednokrotnie jednak rodziła zabawne sytuacje, kiedy miejscowi seniorzy – najstarsi górale – nie mieli pojęcia, kogo ona określa.

Należy również wspomnieć, że czarnymi góralami w XIX w. ludność znad Dunajca (Tylmanowa, Ochotnica) nazywała tych, *którzy się gnieżdżą w głębszych już górach*, czyli... Podhalań. Podobne rozróżnienie między *białymi góralami* z Krościenka a góralami maniowskimi i nowotarskimi, noszącymi brązowe gunie, pojawia się w materiałach Oskara Kolberga. Historycznie rzecz biorąc, określenie *czarni górale*, wiązało się z kolorem *guni* a nie *portek*. Wynika z tego, że nazwa występująca już w literaturze, która nie weszła do powszechnego użytku, została w nowych czasach przypisana omawianej tu grupie etnograficznej w nowym kontekście kulturowym. Obecnie, od początku XXI w. powróciło określenie Górale Nadpopradzcy i jest używane zamiennie z nazwą Czarni Górale. W Piwnicznej zamiennie występuje również określenie – Górale Piwniczańscy.

Powrót do określenia Górale Nadpopradzcy spowodowany był wzrostem świadomości regionalnej, zainteresowaniem historią regionu i stroju ludowego, wykorzystaniem źródeł archiwalnych oraz swoistą rewitalizacją kultury ludowej. Ubogaciło i uzupełniło to ustny przekaz, który z biegiem pokoleń zagubił wiele treści. Termin Górale Nadpopradzcy jest również mało precyzyjny jak wiele innych, powszechnie używanych określeń w odniesieniu do grup etnograficznych, nie tylko karpackich. Przykładem może być określenie *górale biali*. Poprad, jak wyżej wspomniano, opasując pół Tatr, płynie przez Spisz i znaczny obszar dawnej łemkowszczyzny zachodniej. Dzisiaj określenie Górale Nadpopradzcy odnosi się tylko do góralszczyzny nad dolnym polskim Popradem, co, jak również wspomniano wyżej,

określa zwartą rdzenną ludność, która w odróżnieniu od Łemków pozostała w miejscu swojego istnienia od pokoleń. Jest to również określenie bardziej adekwatne ze względu na to, że w Przysietnicy i Barcicach nie przyjęły się wśród mężczyzn stroje brązowe tak jak między Rytrem a Łomnicą. Stąd termin Czarni Górale zawęża jeszcze bardziej ten mały region.

Gniazdo rodzinne jest dla każdego miejscem wyjątkowym. Biegną ku niemu nasze najtkliwsze uczucia i wspomnienia. Wystarczy uświadomić sobie i wczuć się w pierwsze słowa *Pana Tadeusza*. Czas, w którym powstaje w Piwnicznej regionalizm, to założenie zespołu Dolina Popradu. U samego początku jego istnienia regionalizm jest jeszcze nieoczywisty. Lata pracy związanej z popularyzacją kultury ludowej Piwnicznej i okolic doprowadziły do zbudowania szerokiej świadomości społecznej co do wartości swojej kultury lokalnej. Przez 60 lat zespół kształtował świadomość regionalną oraz kompetencje kulturowe w zakresie kultury tradycyjnej. Ucząc i modelując określone wzorce. Dzięki tej działalności Górale Nadpopradzcy to jedna z tych grup karpackich, które nie uległy podhalańskizacji. Nie uległy wchłonięciu przez większy region sąsiedni, jak to miało miejsce także na Sądecczyźnie, zachowując swoją odrębność kulturową, osobowość społeczno-regionalną. Kierownicy zespołu Dolina Popradu wystąpią w dalszej części tej książki. Każdy z nich zasługuje na uznanie. Każdy z nich coś osobliwego wniósł do zespołu. Jednak pozwólmy tu przywołać postać szczególną – Edwarda Grucelę. Była to osobowość niezwykle różnorodna. Apodyktyczny, megalomański, artystycznie wrażliwy, zdumiewająco ekspresyjny, benedyktyński pracowity, piwniczański Leonardo. Można powiedzieć, że człowiek stworzony dla tego miejsca, aby to jego ludowe piękno ocalić, podnieść, pokazać światu. Gdyby nie jego umiejętności być może nie byłaby możliwa działalność zespołu w tej formie, jaką znamy. Instrumenty niedostępne w tamtych czasach na rynku, nieosiągalne także ze względów finansowych, wykonywał sam. Dla muzeum regionalnego



w Piwnicznej wykonał szereg makiet obiektów przemysłu ludowego nieistniejących już w terenie. Jego szopka lalkowa jest arcydziełem sztuki lalkarskiej. Stworzył swoisty styl zespołu, który prowadził ponad 35 lat. Są to pewne formy zachowań scenicznych, sekwencje muzyczne itd. Do dnia dzisiejszego to, co było w zespole „za Gruceli” uważa się za „tradycyjne”, wręcz paternalne. Przez 60 lat zespół odegrał w społeczności piwniczańskiej znaczącą rolę edukacyjną. Trzy pokolenia – kilka setek ludzi – które przeszły przez tę „akademię folkloru”, nie pozostały bez wpływu na kształt świadomości regionalnej miasta i regionu.

Regionalizm w Piwnicznej wygenerował wiele zjawisk na nowo. Zanikły one w innych regionach, a tu dostały nowe życie. Tak stało się m.in. z poezją regionalną, rękawicami furmańskimi, czarnymi owcami, potrawami takimi jak pierogi łomnicańskie i in. Zespół regionalny „Dolina Popradu” został obecnie jedynym świadkiem i depozytariuszem nadpopradzkiej wielokulturowości w Beskidzie Sądeckim. To na nim wzorują się odradzające się albo tworzone na nowo regionalizmy w miejscach, w których po 1947 roku nie można mówić o ciągłości kulturowo-pokoleniowej. Jest to swoista rola i misja – świadectwo autentyczności.



Literatura

- Brzoza Cz., *Osadnictwo na Łemkowszczyźnie po 1945 r.* „Rocznik Sądecki” t. XVII, 1982.
- Cholewa M., *Stroje ludowe Ziemi Sądeckiej. Rozwój stroju ludowego i jego zasięgi terytorialne* „Lud”, t. XXXVI.
- Goszczyński S., *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg 1853.
- Kolberg O., *Góry i podgórze*, DWOK t. 44, Kraków 1968.
- Krakowiacy, lachy, górale. Stroje wsi małopolskiej*, t. 9.
- Kraków, Muzeum Etnograficzne, *anonimowa notatka*, nr inw. I/414/RKP, s. 3-4.
- Kubijowicz W., *Życie pasterskie w Beskidach Magórkich*, Kraków 1927.
- Kumor B., *Diecezja Tarnowska dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*, Kraków 1985.
- Madyda-Legutko R., Tunia K., *Rytm-karpacka osada z okresu wędrówek ludów*, Kraków 1993.
- Misiak M., *Łemkowie – tylko „inni” czy aż „obcy”?* „ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS” No 3854, Kształcenie Językowe 16 (26), Wrocław 2018.
- Pol W., *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków, 1851.
- Reinfuss R., *Etnograficzne granice łemkowszczyzny: próba wytyczenia granic Łemkowszczyzny na podstawie zasięgu łemkowskiego stroju*, odblitek z numeru 10-11 „Ziemi” 1936.
- Reinfuss R., *Łemkowie*, „Wierchy” t. XIV, 1936.
- Reinfuss R., *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” t. XXXVI, r. 39-45.
- Reinfuss R., *Śladami Łemków*, 1990.
- Stadnicki A., *Wspomnienia*. Nowy Sącz 2015.
- Stamirski H., *Sądeckość w roku 1629*, „Rocznik Sądecki” 1957.
- Śliwiński W., *Dawne budownictwo polaniarskie w paśmie Jaworzyny Krynickiej*, „Zeszyty sądecko-spiskie”, t. 9.
- Sygański J., *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe: szkic historyczny na pamiątkę sześćsetnej rocznicy założenia tegoż miasta*, 1892.
- Sygański J., *Wyroki ławicy sandeckiej 1652-1648*, Lwów 1918.
- Sygański J., *Zabytki dziejów i sztuki w Nowym Sączu*, Lwów 1912.
- Udziela S., *Etnograficzne rozmieszczenie i rozgraniczenie rodów górali polskich*, „Przegląd Geograficzny”, t. 1, 1918-1919.
- Udziela S., *O strojach, budowlach, sprzętach i naczyniach w Sądecku*, Kraków 1905.
- Udziela S., *Ziemia Łemkowska przed półwieczem – zapiski i wspomnienia z lat 1888-1893*, Lwów 1934.
- Zachorowski S., *Węgierskie i polskie osadnictwo Spizu do połowy XIV w.*, Kraków 1909.
- Zejszner L., *Podróże po Beskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, 1852.



Józef Broniszewski

Pomiędzy górami węgierska granica



Pomiędzy górami węgierska granica
poprzedza ją małe miasteczko Piwniczna.
Pomiędzy górami, a na pagóreczku,
nad rzeką Popradem leży to miasteczko.

Jest tam ładna stacja, a nad nią Zameczek
szkoła murowana, piękny kościółeczek.
Dawniej w tym tu miejscu były wielkie lasy
i różne zwierzęta dzikie w nich się pały.

Były tu piwnice, a w nich dobre wino,
z tego też Piwniczna ma swoje nazwisko.
Król Kazimierz Wielki w tym miejscu nocował,
wkrótce go założył, uprzywilejował.

W samym środku rynku stoi tam cysterna,
na niej święty Florian – figura kamienna.
Zaraz obok rynku jest dolina Łazki,
tam gdzie czerpał wodę Jan III Sobieski.

A za murem stoją krzyże na cmentarzu
z daleka je można zobaczyć od razu.
Na zachód znów Czerczyk,
tam są cztery młyny,
a nad tym potokiem zielone olszyny.

Na wschód leży Kiczar, zieleni się owies
pomiędzy bydełko i koszary owiec.
A tam za Kiczarem jest wioska Łomnica,
jest tam kwaśna woda, piękna okolica.

Na północ Głębokie, a w nim kwaśna woda
Kto chce się jej napić dziewczyna mu poda.
Wszędzie czysta woda i zdrowe powietrze;
z daleka też goście robią tu wycieczkę.

Jednym słowem dobrze jest nam z letnikami
w miasteczku Piwniczna pomiędzy górami.



Krystyna Dulak-Kulej

Spinacka na Pieworówce

Ej, spomne jo se spomne, juz dziś wiym zegnający,
ze takik jak ta dzisiok juz nie odbęde więcy
Spinacek (a moze za dopómocom boskom).

Mamusia, jo i Tomek – herbiety gór olśnione
światłościom, co spoza chmur na światy pominione
sie loła.

Modrzewie ze smrekami jak zgodne dwa sąsiady
od kiedy rós przestały, zadały sie w posiadady
I cuby ku sobie gnom.

Słysycie ta modrzewie, jak Jon za pługiem chyrl
Owiesek planujący na łońskorocny ściyrni.

A potem konicysko i kupy gnoja w brzegu
I nic juz nie odmieni zywota tego biegu.

Turyści, co na ślaku widokiem poją wzrok,
Pomyślom: jak tu ładnie i żal, że wkrótce mrok.

A chłop umordowany i koń mo wiosny doś,
składo do woza płużek i swom po kości koś.

Z komina dym sie dymi i prosto niebu w twarz
ciepłote z dołu niesie poprzez chmur niebnyk straż.

A chmury paradnice świetlane majom krajki,
co im tam taki dymek ze stare, zeskte fajki.

A dym ten chłopu z koniem zwiastuje wiecerzanie,
na nowe jutro, co świt ściyrniska odmiyrzanie.

Te rzędy od modrzewi (słysycie pyto smrek),
to musi Jon lo konia, choćby ik wotoł ctek.

A to co blizy chołpy, to bedzie kapuściwo,
co gazda se go pojy kie z koniem (jaze dziwo)

Jesce w te jednom jesień, jesce te jedne kopki
juz moze roz ostatni do dymne zwiezie chołpki.





Monika Dziedzina-Zachradnik

Popradzka śpiewka

Płynie śpiewka z nurtem jesiennej rzeki
rozbija się wartko z pluskiem o mosty
wpada na skocznię by w bukowym lesie
zebrać postarzałe o kilka dekad prawdziwki
odwiedza Limbę zaplątana w koła dziecięcego wózka
pchanego przez Matulę w stronę leszczyny by
przy okazji spaceru zrobić kijek do firanek
o wdzięcznej nazwie lyskowe sadło

Znów płynie śpiewka prędko w podskokach
wypatrując frajera co późne maliny zbierze
zanim trzeba będzie uciekać
przed świstem zbłąkanych wojennych kul
z których ta jedna nieszczęśliwa zabrała wujka Tomka
tańczy więc nieśmiało po Nawsiu goniąc koniec tęczy
od dziadka domu po sklep dawno zamknięty
co chwila jednak przystaje zmieszana
dziwiąc się skąd tutaj tyle nowych płotów

W ferworze szaleństwa płynie śpiewka dalej
zawraca mieszając tu i teraz z odległą przeszłością
wpada z przytupem na rynek zbrukany kamieniem
zagląda w wiecznie otwarte oczy czasowi ratusza
wstuchuje się w oddechy domów śpiących w dolinie
by po chwili biec dalej wprost na Brzanówki
gdzie Matula dawniej pasła krowy
gdzie szukałyśmy marchewek dłońmi babci Helenki

W końcu zmęczona przysiada na kościelnej wieży
spogląda wprost na mnie chyba ze zdziwieniem
gdy siedząc nad Popradem nucę cicho pod nosem
liczę Kicarzowi spadające liście
kręcące się na wietrze niczym czarne kapelusze



Paulina Fabiś-Rychel

Wrześniowe lato na piwniczańskim szlaku

Ciepły letni wiatr snujący się nad piwniczańskimi szczytami,
wchodzący nieśmiało w leśne zakamarki Zaczerczyka,
zaglądający pod parasol liści paproci
gdzieniegdzie zwiniętych w zieloną sprężynkę
– niczym mały ślimaczek z domkiem na grzbiecie.

Pośród wysokich sosen na kołdrze z miękkiej trawy,
poziomkowy świat miniaturowych owoców
z zielonymi nasionkami zdobiącymi ich oblicze,
brązowo-żółty borowik z czerwonym muchomorem
tańczą w pierwszej parze na górskiej polanie.

Promienie zachodzącego słońca resztkami sił
ogrzewają niebiański Bucznik,
Ostatni zabłąkani wędrowcy przybywają na Przehybę.
Borówki na Niemcowej otulone
pierzyną cienia odpoczywają po kolejnym słonecznym dniu.

Cisza ogarnia Piwniczną.
Spoglądam na szczyty gór
delikatnie okryte ciemniejącym niebem,
zastygają w bezruchu.
Tylko z oddali słychać ostatnie nuty świerszczowego koncertu.





Maria Lebdowiczowa

Rynek

W czworobok domów wpisywane dzieje
po bruku Rynku toczą się mijają
nieznane wcale biegnącemu dziecku
z lizakiem w rączce – radością istnienia.

Tędy kiedyś wozy zaprzężone w konie
kamienistą drogą przez Karpat granice
wiozły tam i stamtąd
dolin naddunajskich słoneczne winności
lub wydarte ziemi twardą ręką gwarków
potrzebne na pańskie i wieśniacze stoły
żup solnych skarby.

Dziś lekko i szybko asfaltem ulicy
mechaniczne konie pędzą tam lub stamtąd
w przestrzeń nadpopradzką dyszą spalinami
i miasteczka spokój niszczą bezpowrotnie.
Inaczej się toczy po asfalcie bruku
Cyberhistoria zdyszana pośpiechem
gubiąca pamięć czasów co minęły
niezapisane w dysku komputera.

Tylko stary zegar nocą budzi echa
uśpione w kasztanach w Rynku przy cysternie.

Lato 2001



Barbara Krężołek-Paluchowa

Krajobraz Dzieciństwa

W tamtej wsi beskidzkiej
świecie dziecięcych zachwyceń
chaty ukryte pod strzechą
stupalcymi dłońmi płotów
chwyciły szary sznur gościńca

rozkołysany dzwon nieba
śpiewał błękitem na Anioł Pański
strumieniem pędziły obłoki
bochen słońca sypał lata okruchy
w otwarte usta okien
wyklutych kurcząt żółte puchy
mleczce w dłonie ostrożne

pod wieczór
syte łąk krowy
wnosiły na grzbietach do obór
zachodu szkarłatne niebo

w żab monotonnych rozmowach
świerszczy pospiesznych pacierzach
usypiały żuki wędrowne
i ciężkie od ptaków drzewa
a noc przechodząc sadami
gubiła cieni granatowe ślady

w pianiu kogutów
gdy dziadek dzwonił koniczynie
kosą
a ręce babci pod brzuchem krowy
białą zaspanym mlekiem
chybotliwą łódką łanu owsa
ku brzegom świerkowych lasów
płynęłam ponad mgłą i rosą
w Beskidu siwą smugę
w jasność nad horyzontem
w blask
co rozchyłał płatki
malw świtu różowym pąkom





Wanda Łomnicka-Dulak

Ziemia piwniczańska

Ziemia piwniczańska – nopiękniejszy w świecie
haftowany kwietnom tęcom zielony gorsycie,
spod kozuska dorni bijom źródół serca
do Poprodu siwego jak łocy dziewczęcio
w warkoc pól jarcanyf wplotos modre stązki
na ramieniu gór kładzies biołyf chmur łoktuski
strojno dzwonka kwieciem, trześni korolami
to jak młode dziopie pomykos z sarnami
to jak staro babka grzejes ściyżek kości
łocy chołp kryjes gontami – wypatrujes gości;
przed wychodem słonka śpiywos z rannem ptoskiem
jak wieczór dzień kono gasis w wodzie blaski
stałes równo piykno, cy wiosna rozkwito
cy lato urodne drzymie w kłoskach zyta
cy jesień łogniska poli nad bukami
zima łokienecka stroi paprociami;

zasiołaś sie w sercu, przysłoniułaś łocy
w usy wlołaś posum lasów na ubocy
choćby mie los stela wyrwoł z korzeniami
to ptoskiem tęskności – wróce sie z chmurami.





Faustyna Uryga

Miejsce Serca

Okruch ziemi
podnoszony ze czcią do serca
zawsze ilekroć
zgłodnieje
Miejsce rozrysowane mapą
w umyśle
wędrowca
ze świata w świat
I ONA
Czekająca zawsze
wierna
prowadząca po torach życia
w głąb
siebie

Niewysokie jej szczyty
rozmywają się pod wpływem
wspomnień
O sianie układanym w kopy
pachnącym latem i biegnącym
czasem
O kąpielach w Popradzie
ganianiu po drzewach
za czereśniami
i marzeniami
bez końca

O budowaniu domków
w tartaku sąsiada
takich
z rozbitych szkiełek płytek
i z nadziei na własny
D.
Taki tylko co ma
zielone okiennice
drzwi bez klucza
i las w odbiciach szyb
bez smug

I niechby w nim była kuchnia
pachnąca plackami z blachy
pierogami z Łomnicy
słowem
toczonym jabłkiem
A na stole chleb
z kłaganym serem babci
sól
i miłość
jak ona
...
czysta





Stanisława Widomska

Wspominając

Babci

Pamiętam czekałyśmy na deszcz
wiosną latem i zimą patrząc przez okno
gdzie falami Popradu płynął czas
a niebo nad lasem niosło spokój

Gdy sen złowieszczy przerywał oddech
odpędzałaś ból różańcami
głogu i w krajobrazie werandy
kontemplowałaś Kicz jak Golgotę
błogosławiąc słońce

Myszę o tobie w najjaśniejszy dzień
Choć już z albumu wypadły fotografie
i odleciały jak ptaki a świat zapomniał
o tamtej kobiecie w granatowej sukience
i białym kołnierzyku

Czekam na łące porostej piołunem
gdzie echo tamtych chwil
szumi morzem cierpkiego szczęścia
a skrzypce wieczoru niosą tęsknotę
i rana dzieciństwa nie może się zabiżnić

Arkadiusz Ściurka

Wszystkim dolinowym małżeństwom

Spominać zwykłam casy wielgiego wesela,
Kiedym to tańcuwała po scenaf i klepiskaf
I kiyrpcami po deseckaf. Muzycke im niesta
Mojo wielgo radoś i zamiłowanie,
Bez suronie i (ł)obroty, a i zamiatanie.

Cuje jesce dłonie męża mojego ciepłe,
Prowadzonce mie w hulacce letko i ślebodnie.
Słyse kozdom melodyje granom bez skrzypecka,
A (ł)ostaty mi sie teraz ino pieśni tyf słówecka;

Pod haickiem siadom nieros – bucyna mi słuzy.
Rozwijej sie bucku, z casem bedzies duzy.
Sumi pod wyrsyckiem, pod zielonem jawor,
Pastyrz, cłek miły, nawraco jarinu.

Dzie spożre góry, dzie spożre lasy
I chyba ino lo mie świat jakisi jes inaksy.
„Siadej, dziewce, z nami” – zdajom wołać
sie janioty,
Ale tenskno by mi buło do Pivnicny kwaśnyf
zdroji.

Jarmo bym połomoła, zzo kozde wody bym sie
wróciła.
Nawet jak tutok rozmaryn mój nie schodzi,
Nawet jak tutok mój miły jus nie chodzi.



Pieśń do Matki Boskiej Piwniczańskiej

sl.: Wanda Łomnicka-Dulak

muz.: Edward Grucela



Na gór ra - mio - nach nad Piv - ni - czną błę - ki - tny rą - bek Twej o
9 pie - ki wstę - ga Po - pra - du czas od - ply - wa mo - dli - twę
17 do - lin sze - pezą wie - ki O Mat - ko Bos - ka pív - ni czań - ska
26 chroń nas gdy ży - cie zle do - ty - ka, po - lóż na ser - cu znak mi -
34 - los ci, wlej wdu - szę ci - chy Mag - ni fi - cat!



Pieśń do Matki Boskiej Piwniczańskiej

Na gór ramionach nad Piwniczną
błękitny rąbek Twej opieki
wstęga Popradu czas odpływa
modlitwę dolin szepczą wieki.

Ref: O Matko Boska Piwniczańska
chron nas, gdy życie złem dotyka,
połóż na sercu znak miłości,
wlej w duszę cichy Magnifikat

Z zielonych ścieżek przynosimy
do Twoich stóp codzienne sprawy
z uśmiechu dziecka, barwy łąki
splatamy polny wieniec chwały.

Ref: O Matko Boska Piwniczańska

Do tyłu kaplic od stuleci
zbiegały źródła, pokolenia
niech blaskiem Twych Matczynych oczu
jaśnieje piwniczańska ziemia.

Ref: O Matko Boska Piwniczańska



Popradzie, Popradzie

Popradzie, Popradzie kochos ty Piwniczne
Sumis góróm lasom swe śpiwki prześlicne.

Popradzie, Popradzie piykno naso rzyko
Niyś moje śpiwanie syroko, daleko.

Póde jo, póde jo nad Popradu wode
Przypomno mi sie tu moje lata młode.



Popradzie, Popradzie...

słowa: Edward Grucela

mel. ludowa



Góral ska Ojczyzna

Góral ska Ojczyzna sercu droga pod krzyżem
Giewontu (Buczni ka) dar od Boga

Rozsianym za chlebem, rozsianym po świecie
jedność niesie

x 2

Ref: Dodaj Boże nam siły z wysokości

By Jan Paweł Drugi był nam Bacią

by Polsce jak Matce nie szczędzić miłości

bo to Matka

by gór om jak Matce nie szczędzić miłości

po wsze czasy.

Będziemy jej bronić jak rycerze w Ojców naszych
mowie w Ojców wierze

I szczyty doliny w Ojców naszych pieśni będziemy
nieśli

x 2

Ref: Dodaj Boże nam siły z wysokości...

Dodaj Boże siły wspieraj ducha by wskazań Orkana
lud wysłuchał

Wierne owce szumnie pój dą na wypasy za

Pasterzami

x 2



Góral ska Ojczyzna

Sl. Krystyna Kulej

Muz. Krzysztof Gwiazda

♩ = 100
A-moll E A-moll E A-moll

1. Góral - ska Oj - czy - zna ser - cu dro - ga pod krzy - żem Gie - won - tu dar od Bo - ga.

5 F G C A-moll F G C F G
Roz - sia - nym za chle - bem roz - sia - nym po świe - cie jed - ność nie - sie roz - sia - nym za chle - bem

9 C A-moll F G C A-moll F E
roz - sia - nym po świe - cie jed - ność niesie. Ref. Do - daj Bo - że nam si - ły z wyso - kości

13 A-moll F E A-moll G F E-moll
by Jan Pa - weł Dru - gi był nam Ba - cią by Pol - sce jak Mat - ce nie szczę - dź mi - ło - ści

17 D-moll A-moll G F E-moll D-moll A-moll
bo to Ma - tka. By gó - rom jak Ma - tce nie szczę - dź mi - ło - ści po - wsze cza - sy.

3. Będziemy Jej bronić jak rycerze w Ojców naszych mowie w Ojców wierze
I szczyty doliny w Ojców naszych pieśni będziemy nieśli x2

4. Dodaj Boże siły wspieraj ducha by wskazań Orkana lud wysłuchał
Wierne owce szumnie pój dą na wypasy za Pasterzami x2

Tylko w Piwnicznej

Dziwny rysunek gór i dolin
z przetęczy Poprad się wynurza,
zielone lasy dookoła
i kolorowe wokół wzgórza.
To tu w Beskidzkim krajobrazie
zadumy pełna i spokoju,
w dolinę rzeki zapatrzona
na zboczach góry stoi.
Wyliczyć tu można tysiące szczegółów
i chwalić zalety jej liczne
To tango popradzkie jest głosem ogółu
Czy można nie kochać Piwnicznej?

Tylko w Piwnicznej mogą śpiewać takie tango,
Tylko Piwniczna temu tangu daje szyk!
Choć są na świecie miasta nieco wyższe rangą
to na jej urok obojętny nie jest nikt!
Tylko Piwniczna tyle w sobie ma uroku
choć jej wdzięki mają ponad sześćset lat!
Tylko Piwniczna nie wymaga makijażu
by się podobać bo podoba się i tak.



Tylko w Piwnicznej

Sl. i muz: Andrzej Górszczyk

Dziw-ny ry-su-nek gór i do-lin z prze-lę-czy Po-prad się wy-nu-rza,
zie-lo-ne la-sy do-o-ko-la i ko-lo-ro-wewo-kół wzgó-rza. To tu w beskidz-kim krajo-
bra-zie, za-du-my-peł-na is-po-ko-ju w-do-li-nę-rze-ki za-pa-trzo-na naz-bo-czu-gó-ry sto-i
Wy-li-czyć tu moż-na ty-sią-ce szcze-gół-ów i chwa-lić za-le-ty jej il-czne
To tan-go pop-radz-kie jest gło-sem o-gół-u
czy moż-na nie ko-chać Piv-ni-cznej? Tyl-ko w Piv-ni-cznej mogą śpie-wać ta-kie
Tyl-ko Piv-ni-czna tyl-le wso-bie-ma u-
tan-go, tyl-ko Piv-ni-czna te-mu-tan-gu-da-je-szyk! Choć są na
-ro-ku cho-ciaż jej wdzię-ki ma-ją ponad sześć-set lat Tyl-ko Piv-
świe-cie -nia mia-sta nie-co wyż-sze ran-ga
-ni -czna nie wy-ma-ga ma-ki-ja-żu
to na jej u-rok o-bo-jęt-ny nie-jest nikt!
by się po-do-bać bo po-do-ba się i tak

Prace Antoniego Dulaka



Płaskorzeźba – Muzyka



Kobieta pracująca w polu



Prace Edwarda Gruceli



Szopka



Folusz

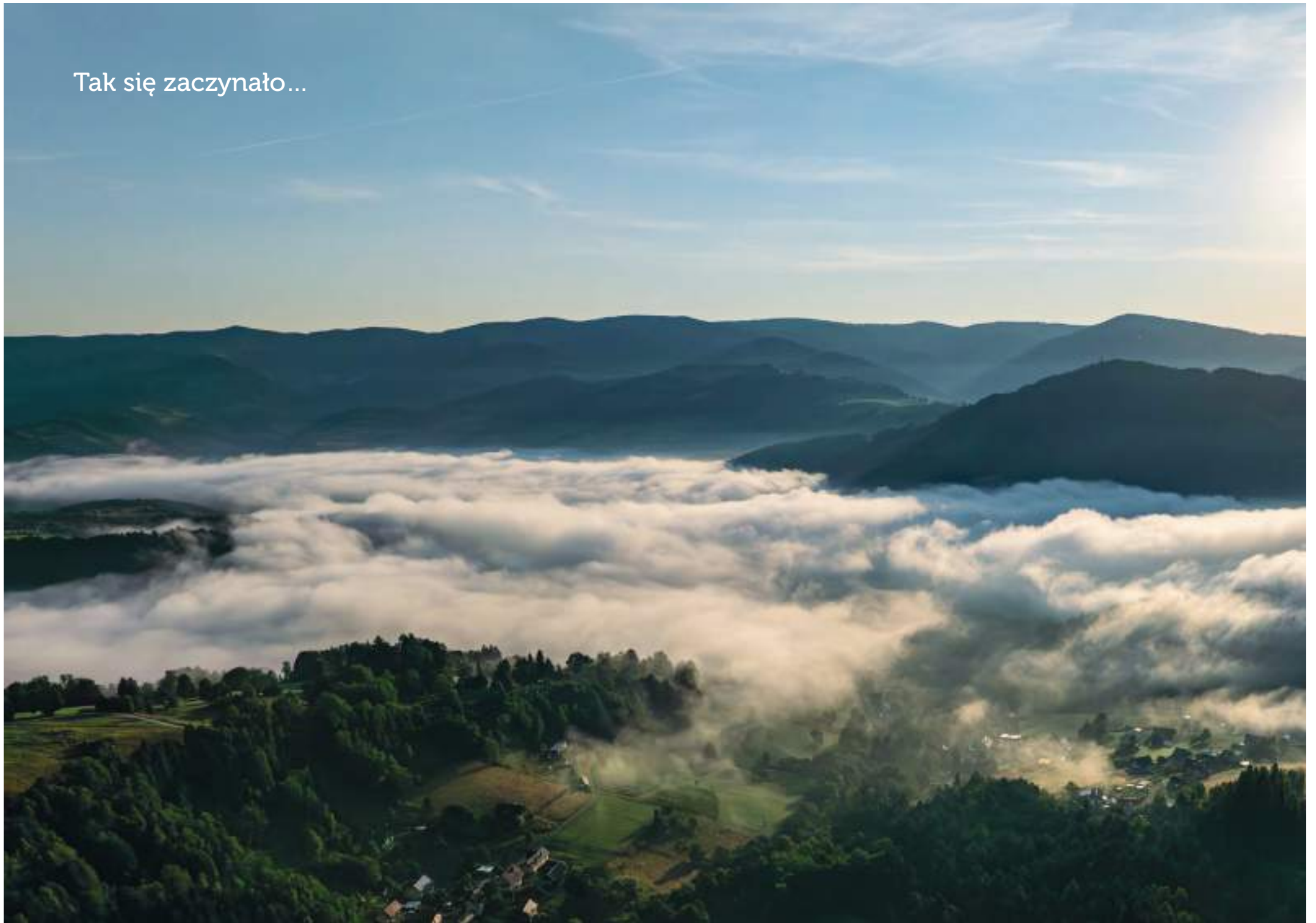


Młyn

Tratwa



Tak się zaczynało...





2.

DYJAMENTOWE GODY
Dolina Popradu
1965-2025



*Wesele, wesele Dyjamentowe Gody
sprosomy barz piyknie, przydźcie stary młody
bedemy sie łomać kieby chlebem – słowem
z radościom cekomy – cyście juz gotowe
Hej, bedzie i śpiywanie, granie, tańcuwanie
niek dobry spominek tu po nos łostanie!*







**Modlitwa za wstawiennictwem św. Jana Pawła II
– zadumanego wędrowca z Piwnicznej**

Boże miłosierny i sprawiedliwy; Boże wielki i przyobleczony w małą ludzką naturę; Boże gór i dolin; Boże opiekujący się naszą Ojczyzną; Boże obecny w Nadpopradzkim Beskidzie; Boże świętego Jana Pawła II i każdego z nas – dziękujemy za wszelkie dary, które od Ciebie otrzymujemy. Spraw Panie, abyśmy wpatrując się w życie i postać Papieża z Polski – zadumanego wędrowca z naszego Placu, byli jak on dobrzy, pobożni i tacy zwyczajni jak chleb z domowego pieca.

Święty Janie Pawle II, przesuwający kolejne paciorki Różańca, wstawiaj się w Niebie za naszą piwniczańską wspólnotą Kościoła – tych wiernych i zagubionych na mglistym horyzoncie XXI wieku, turystów, kuracjuszy oraz górskich wędrowców podążających w pielgrzymce wiary z pełnym plecakiem ludzkich spraw po rozmaitych szlakach ziemskiego bytowania.

Boże, udzielaj ciągle niebiańskiej mądrości, mocy i pokrzepienia na drodze wiary. Pomóż nam być wiernymi Twoim zasadom i natchnieniom Ducha, wiejącego w krajobrazie zbawienia.

Święty Janie Pawle II, zadumany wędrowcze z Piwniczańskiej Ziemi – módl się za nami.

Ksiądz Krzysztof Czech



Pytace



*Pytace, pytace po cóz przychodzicie
cy nos na wesele sprosuwać zekcecie
Bedzie to wesele na seścdziesiąt roków
trzeź z Vos bedzie patrzeć na nie znad obłoków
Sprosalicie dziopy, chłopów do Doliny
nadpopradzki folklor bez Vos dziś jedyny*





Piyrsi Pytace



Wywiad z górką



K. Bogucki z Koterąskim

Kazimierz Bogucki (ur. 1927 – zm. 1970) – choreograf, reżyser, instruktor zespołów w zakresie tańca, badacz folkloru i dokumentalista, twórca wielu widowisk regionalnych (m.in. dla górali łąckich, a także dla telewizji), wychowawca regionalistów. Ukończył Akademię Handlową w Krakowie i otrzymał tytuł magistra ekonomii, ale zamiłowanie do folkloru zdominowało jego życie, dlatego ukończył też Zaoczne Studium Nauczycielskie w Warszawie na kierunku społeczno-oświatowym ze specjalizacją w zakresie choreografii. Od 1950 r. uczestniczył w Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego. W grupie dokumentalistów z regionu sądeckiego pracowali wówczas m.in. Kazimierz Bogucki i Aleksandra Szurmiak, jego przyszła żona, studentka muzykologii (z fakultetem z etnografii). Zarejestrował wiele nagrań muzycznych i występów śpiewaków. W latach 50. działał w rejonie Skalnego Podhala. Pracował z zespołami pienińskimi, podhalańskimi, lachowskimi, a nawet żywieckimi, oraz studenckimi w Krakowie – wnosząc wielki wkład w ich rozwój i poziom artystyczny. Gdy w 1965 r. grupa nauczycieli piwniczańskich szkół postanowiła założyć zespół regionalny, Kazimierz Bogucki rodzinnie związany z nadpopradzkim miasteczkiem służył im pomocą. W zespole „Dolina Popradu” układy taneczne początkowo były opracowywane

przez Józefa Unolda, a Kazimierz Bogucki proszony był o liczne konsultacje choreograficzne. W latach 60. reżyserował wielkie imprezy np. Dożynki na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

.....

Publikacje:

W 1961 r. wspólnie z żoną stworzyli pracę zatytułowaną *Stan badań nad folklorem muzycznym i tanecznym na terenie polskich Karpat*, opublikowaną w czasopiśmie etnograficznym.

W 1964 r. wydana została praca Boguckiego poświęcona tańcom z Orawy, Spisza i Pienin, zawierająca unikatową dokumentację.

W 2008 r. ukazała się płyta CD pt. *Muzycy, Muzycy cos po Was ostanie...*, wydana przez Instytut Sztuki PAN, na której znajdują się utwory nagrane przez pp. Boguckich.

*Pytomy, pytomy z rodu piwnickiego
ze w sercu górolem – nie zapomni tego
Naucyc tańcuwać Lachów i góroli
by z Podhola ze Zywcą swojom downość znali
Całe serce wkładał w nadpopradzkie piękno
wzioł Go Bóg ku sobie i za wceśnie pętkło.*



Edward Grucela (ur. 1932 – zm. 2016) – nauczyciel, muzyk, rzeźbiarz, regionalista. Jeden z najbardziej niezwykłych artystów Piwnicznej. Ukończył Liceum Pedagogiczne w Starym Sączu; był uczniem m.in. Jana Joachima Czecha. Książkowy Edward Gruda – nauczyciel Szkoły nad Obłokami Marii Kownackiej. Pierwsze 35 lat zaistnienia, trwania i sukcesów „Doliny Popradu” to ogromny wkład Edwarda Gruceli jako zbieracza, regionalisty i kierownika zespołu w nadpopradzki regionalizm. Zespół pod jego kierownictwem uratował stroje oraz upowszechnił folklor Górali Nadpopradzkich zarówno w kraju, jak i za granicą. Założył Rodzinną Muzykę Grucelów. Był cenionym rzeźbiarzem. Jego rzeźby wystawiane były m.in. w Starej Kordegardzie Łazienek Królewskich w Warszawie i wielu miejscach w Polsce i za granicą – zarówno na wystawach zbiorowych, jak i indywidualnych. Dla Muzeum TMP stworzył skansen makiet obiektów, które bezpowrotnie zniknęły z krajobrazu, oraz lalkową szopkę kolędniczą. Był budowniczym i znawcą instrumentów pasterskich oraz lutnikiem. Większość swego życia poświęcił na gromadzenie, dokumentowanie i upowszechnianie tradycyjnej kultury swoich rodzinnych stron. Społecznik i animator życia społecznego i kulturalnego. Wykształcił kilka pokoleń tancerzy i muzykantów.

Laureat wielu nagród i odznaczeń. Twórca scenariuszy widowisk obrzędowych dla zespołu nagradzanych na przeglądach i festiwalach, m.in. Wesele piwniczańskie (Złote Serce i Srebrna Ciupaga), Pobór rekrutów, Muzyka po koście.

.....
Publikacje:

Artykuł: Zajęcia ludności w XIX i XX wieku oraz zapis Wesela piwniczańskiego w monografii *Piwniczna Zdrój. Studia i szkice z dziejów miasta 1772-1998* (1998).

Współautor artykułów: Strój górali piwniczańskich, Tańce górali piwniczańskich – nadpopradzkich w publikacji *Kolory Nadpopradzia. Regionalizm w Piwnicznej*.

Podał też informacje do rozdziałów o pieśniach i weselu (2011).

Wspólnie z Eugeniuszem Lebdowiczem opracował informacje do leksykonu tańców ludowych.

*Pytomy pytomy mieć bogate życie
Rzeźbić zbiyrać folklor, serca downe bicie
W trombitaf, skrzypeckaf zaklęto muzyka
Rodzinno Grucelów nie załuje smyka
Tońce i śpiywanie i łobrzędów pore
W trzydzieści pięć roków zrobiuło sie pore.*



Eugeniusz Jan Lebdowicz (ur. 1930 – zm. 1994) – nauczyciel polonista, w l. 70 ub. w. wizytator metodyk, zbieracz pieśni, gadek i słów gwarowych, korespondent prasy regionalnej, współzałożyciel gazety lokalnej „Znad Popradu”, z zamiłowania muzealnik. Ukończył studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie i Krakowie, odbył studia doktoranckie. Podczas pracy nauczycielskiej w szkołach zgromadził bogaty materiał folklorystyczny. Był współzałożycielem i aktywnym działaczem Towarzystwa Miłośników Piwnicznej oraz współtwórcą izb muzealnych – szkolnej i regionalnej TMP (następnie muzeum). Zbierał opowieści najstarszych mieszkańców Piwnicznej i wraz z dwoma kolegami nauczycielami założył regionalny zespół „Dolina Popradu”, który uratował folklor górali nadpopradzkich. Przez kilka lat grał na skrzypcach w kapeli zespołu, działał na rzecz uznania autentyczności stroju górali czarnych, opracował pierwszy, krótki folder zespołu. Wcześniej działał w innych zespołach artystycznych. Wspierał zainteresowanych poezją i początkujących jej twórców.

.....
Publikacje:

w czasopismach i biuletynach pedagogicznych – w „Poznaj swój kraj” i „Dzienniku Polskim” w latach 60. i 70. W l. 90. materiały o historii Piwnicznej, m.in. kalendarium zdarzeń z lat 1348-1900 – w „Znad Popradu” i „Gościu Niedzielnym”; opracował teksty do wydawnictwa MiG „Odpocznij w Piwnicznej” i inne. Zamierzone wydanie książkowe życiorysów piwniczian – słownik biograficzny – zrealizowano po jego śmierci w 2006 roku, część zebranych gadek piwniczańskich stanowiła motyw legend „Skarby w Kicarzy”, a pieśni znalazły się w śpiewniku „Źródła pieśni”. Część słów gwarowych wykorzystano z kolei w słownikach „Matusine słowecka” i leksykonie „Gwara i kultura Górali Nadpopradzkich”.

*Pytomy pytomy by downoś sanuwać
Słowecka i godki, śpiywki zapisuwać
Ucyć piwnicoków jak mówić jak godać
noreście Doline Poprodu zakładać
Pon Bóg doł talentów rozmajtyf tak duzo
Trza je wykorzystać niek przystośći słužom.*



Od lewej: Mieczysław Łomnicki

Mieczysław Łomnicki ur. 1935 r. – nauczyciel, historyk, działacz harcerski i strażacki; zbieracz folkloru muzycznego. Ukończył Państwowe Liceum Pedagogiczne w Starym Sączu

oraz Studium Nauczycielskie na kierunku wychowanie muzyczne w Krzeszowicach. Studia wyższe magisterskie na kierunku historia odbył z kolei na wydziale humanistycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Pracował m.in. w szkole na Niemcowej i w Piwnicznej, a także na stanowiskach kierowniczych w oświacie. Wychowawca młodzieży nie tylko w szkole, ale i poprzez liczne funkcje w harcerstwie. W Ochotniczej Straży Pożarnej działał przez ponad pół wieku. Pasje artystyczne rozwijał w wielu zespołach. Dla potrzeb samorządu, TMP, OSP, ZHP i szkoły opracowywał scenariusze, organizował i prowadził wiele uroczystości o charakterze patriotycznym, patriotyczno-religijnym i sportowym. Współzałożyciel zespołu regionalnego „Dolina Popradu”, grał w pierwszym składzie zespołowej kapeli. Jak wspomina: *Miałem udział w prowadzeniu naboru kandydatów do zespołu, zapewnieniu warunków do prowadzenia prób oraz pozyskiwaniu środków na zakup strojów i opłacanie etnograficznych opracowań kolejnych elementów programu artystycznego. Organizowałem akcje zbierania strojów lub ich fragmentów niezbędnych do rekonstrukcji dawnych „paradnych ubiorów” górali nadpopradzkich... Zapisywałem melodie i teksty piosenek, opowiadania, „godki”(gawędy) oraz opisy zwyczajów i obrzędów.*

.....
Publikacje:

1996 – monografia *Dzieje OSP w Piwnicznej i jej Orkiestry Dętej 1896-1996*.

1998 – opracował trzy rozdziały monografii *Piwniczna Zdrój. Studia i szkice z dziejów miasta 1772-1998* pod redakcją prof. Józefa Długosza; Okupacja hitlerowska i ruch oporu; OSP (100-lecie), Orkiestra Dęta OSP (70-lecie)

2013 – napisał scenariusz do multimedialnego opracowania *Szlakami kurierów przez zielone granice* oraz kilka (sześć) pozycji niepublikowanych.

W cyklu „Małe Zeszyty Historyczne” wydawane w Piwnicznej-Zdroju; *Dywersja i sabotaż* (2021) i wspólnie z Witoldem Kalinskim – *O cysternie na rynku słów kilka* (2020) oraz *Idzie w bój leśna brać* (2022). Pisał artykuły do miesięcznika „Znad Popradu” w pierwszych latach redagowania gazety.

*Pytomy tyz pana co był fajermanem
i rozpoł w sercał miastecka kochanie
Gasenie i granie jesce historyjo
i tak sie Piwnicno na pocud rozwijo.
Górski nauczyciel, starsy zastępowy
kozdom urosystoś prowadzić gotowy*



Starostowie

*Nasi starostowie woźni na weselu
bez roków sećciesiąt było if niewielu.
Ucyli tańcuwać śpiywać i przygrywać
i cornem górolem honornie se bywać.
Hej ludzie spożrycie na starostów poczet
bez niŃ to nas region w niepamięć nie posed*







Kierownicy

1965-2000

Edward Grucela

*Starosta, starosta bez nodługse roki
Świat cornyf góroli rośnie pod obłoki
Stale uwijacka tyżnie festiwale
musis żyć pełniučko jak kces być górolem
Grywo przyśpiywuje wszystkie łokazyje
Nuta piwnicańsko niekze w sercaf zyje.*



















2000-2001

Wojciech Bogucki ur. 1960 r. – z zawodu rolnik-hodowca, z zamiłowania regionalista, muzyk, instruktor i kierownik zespołów regionalnych. Ukończył Technikum Hodowlane w Nawojowej i Studium Folklorystyczne w Nowym Sączu. Wraz z żoną Kazimierą z d. Tylka prowadzi gospodarstwo rolne. Muzykuje od 15. roku życia, terminował u znanych muzykantów w kapelach góralskich, a w 1998 roku założył swoją kapelę „Muzyka Karpat”, w której grał przez wiele lat jako prymista z żoną i córkami. Wykonują utwory górali polskich, a także rusińskie, słowackie, węgierskie. Prowadził m.in. zespoły w Sromowcach Wyżnych, Obidzy Jazowskiej, Stroniu, Olszanej oraz w szkółkach muzykowania i ogniskach muzycznych na Sądecczyźnie i Limanowszczyźnie. Czasowo wspomagał kapele lachowskie i górali od Łącka, a nawet grał w krakowskim „Hamerniku”.

Z Piwniczną związany rodzinie – stąd pochodził jego dziadek Jan. W latach 2000-2001 był kierownikiem zespołu regionalnego „Dolina Popradu”, opracował materiał muzyczny i nagrał pierwszą płytę *Tam koło Piwniczny miastecka*, a na podstawie przeprowadzonych wywiadów terenowych napisał scenariusz widowiska *Strzyza łowiec* i przygotował zespół do występu na festiwalu w Żywcu.

*Starosta starosta jo se piwnicaneek
moja jes Piwnicno i Łącko kochane
Kapela karpacko serce nom poruso
i pore zespołów dało sie rozrusać
Plyte nagrywali łod rana do rana
niek do świata płynie nucicka kochano.*







2001-2003

Ludwik Górka (1944-2016) – z Piwnicznej związany od początku lat 60. Z wykształcenia obuwnik, ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Starym Sączu o profilu skórzanym, pracował w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Watra” w Piwnicznej najpierw jako szewc, brakarz, potem brygadzysta wreszcie kierownik techniczny. Po likwidacji zakładu prowadził własną działalność w zakresie szewstwa. W zespole „Dolina Popradu” występował od pierwszego składu (1965). Utalentowany śpiewak, tancerz, odtwórca ról w widowiskach, członek grup śpiewaczych. Podkreślano fakt, że mimo że nie pochodził z Piwnicznej, doskonale czuł i odtwarzał jej folklor, jak sam mówił, „czuł się piwniczanie”. Funkcję kierownika zespołu pełnił od 13.12. 2001 do 10.06.2003. „Dolina Popradu” występowała w tym czasie m.in. w Ośrodku Praktyk Gardzienice k. Lublina, na Węgrzech, na III Ogólnopolskim Przeglądzie Obrzędów Weselnych w Kadzidle (II miejsce). Brała też udział w przeglądach kolędniczych i w widowisku *Pokojowe Spotkanie Królów w Piwnicznej*.



*Starosta starosta a casem szewcuje
choć nie stela downoś nadpoprodzkom cuje
Śpiywecki rekruckie i inksyf nie mało
barz lubioł śpiywuwać nawet bez noc całom
Jesce poprowadziuł w Kadzidle wesele
bez styrdzieści roków zdar juz kiyrców wiele.*







2003-2009

Maciej Jeżowski ur. 1965 – nauczyciel, przewodnik beskidzki, regionalista, śpiewak i muzykant, starosta i drużba weselny. Oprócz członkostwa w zespole „Dolina Popradu” okresowo działał m.in. w Związku Podhalan oraz grał w kapelach. Ukończył studia pedagogiczne – pracuje w Szkole Podstawowej w Piwnicznej-Zdroju jako wychowawca świetlicy. Zespół prowadził od czerwca 2003 do lutego 2009 roku i przygotowywał go m.in. do inscenizacji historycznej Królewskie zaręczyny, święta łemkowskiego *Od Rusał do Jana* w Zyn-dramowej, święta pasterskiego w Orawie. Opracował program *Pasowanie na pasterza* na festiwal w Żywcu. Pod jego kierunkiem „Dolina Popradu” nagrała płytę *Póde na góry* oraz wyjeżdżała na występy do Finlandii (2005), Czech (2006) i do Francji (2007). Prowadził także dziecięcy zespół regionalny „Żegiestowska Bukowina”.



*Wufy zamienił na tońce górol
na bace Doliny go juz pasowali
łemkowskie pastyrskie przypominoł zwyki
w kapelaf przygrywoł śpiywki i muzyki
do Francje, Finlandie zespół nom wywoził
na płycie na góry jesieniom prowadził.*







2009-2017



Dariusz Rzeźnik (1975-2017) pasjonat i badacz folkloru, śpiewak, tancerz, heligonista, nauczyciel śpiewu i tańca, w latach 2009-2017 kierownik zespołu „Dolina Popradu”.

Ukończył Liceum Ekonomiczne w Starym Sączu, potem rozpoczął służbę w policji w Gliwicach, następnie w Nowym Sączu i Muszynie. Oprócz pracy zawodowej realizował się w dziedzinie regionalizmu. Absolwent III edycji Studium Folklorystycznego (2011-2013) przy MCK SOKÓŁ w Nowy Sączu. Przez prawie 25 lat krzewił patriotyzm lokalny, poszanowanie tradycji własnego regionu, uczył szacunku i miłości do człowieka, szczególnie potrzebującego. Zbierał materiały o pieśniach i obyczajach podczas kwerend w muzeach i bibliotekach, prowadził liczne wywiady etnograficzne na terenach zamieszkiwanych przez górali nadpopradzkich. Rozpoczął wydawanie publikacji, m.in. śpiewników.

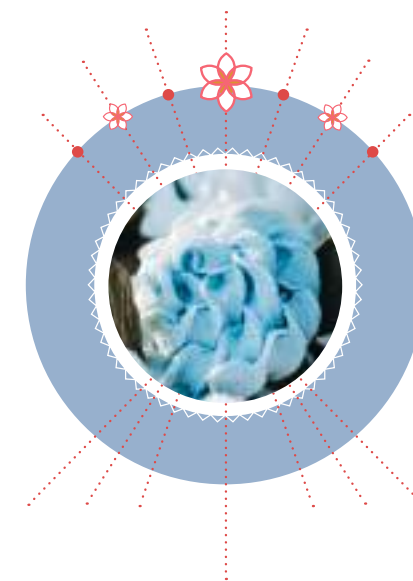
Pod jego kierownictwem zespół wielokrotnie zdobywał cenne nagrody na festiwalach folklorystycznych m.in. Złote Ciupagi w Zakopanem i Złote Serca w Żywcu za programy: *Rzniontki na Skorupaf*, *Świenty Scepon u Łazianuf*, *Młocka na Króleski*. Był współinicjatorem powstania Stowarzyszenia Górali Nadpopradzkich w Piwnicznej-Zdroju

i jego pierwszym prezesem. Zainicjował i koordynował kilka znaczących projektów ocalających dziedzictwo niematerialne i materialne górali nadpopradzkich oraz akcję zbierania rekwizytów. Konsultant podczas szkoleń instruktorskich i seminariów. Laureat indywidualnych nagród i odznaczeń w dziedzinie folkloru oraz tytułu Honorowego Zbójnika. Był nauczycielem, mistrzem i przewodnikiem po krainie dawności, wzorem honorowego górala nadpopradzkiego.

.....
Publikacje:

Zbiory pieśni i muzyki górali nadpopradzkich *Źródła pieśni i Popradownuta* – współredakcja.

*Potrza starustuwać choć zycio niewiele
porządek i region Jego przyjaciele
Serca i ciupazki syły sie po lataf
sława ło nos płynie dziesi na kryś świata
Jesce przewędruwać Nadpopradzie całe
łokruski downości pozbiyrać wytrwale.*













2017-2021

*Starosta staroście zastompiuł na moście
Od Łomnickifjadom do ślubu parodom
Choć nie z włosne wole przysło starostuwać
jak mie postawiuły muse pokieruwac
Łod Zywca po Kraków ło zespole słyhać
prowadzić projekty i książki wydawać.*

Piotr Maślanka ur. 1985 r. – działacz i pracownik kultury, regionalista, konferansjer, uzdolniony śpiewak i tancerz, instruktor tańca, odtwórca niezapomnianych ról w widowiskach; także rolnik, hodowca owiec i koni oraz instruktor narciarski. Ukończył Technikum Żywności w Nawojowej, zdobył licencjat wychowania fizycznego z odnową biologiczną w PWSZ w Nowym Sączu oraz magisterium w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Występował w Studenckim Zespole Góralskim „Skalni”. W „Dolinie Popradu” od 2003 roku. W latach 2017-2021 pełnił obowiązki kierownika zespołu. W zespole Piotr Maślanka jest jednym z najbardziej aktywnych członków, pomaga w przygotowaniu tanecznym zespołu, w wywiadach etnograficznych, kwerendach. Współpracował z MCK SOKÓŁ jako konsultant na seminariach dla instruktorów zespołów regionalnych m.in. „Limanowska Słaza” w Limanowej, a także prowadził warsztaty tańca Górali Nadpopradzkich w ramach Studium Folklorystycznego. Od 2011 do 2022 roku prowadził zespół „Małe Piwnicoki”. Na uznanie zasługuje nie tylko sama działalność, ale i sukcesy odniesione przez ten zespół pod jego kierownictwem: nagroda na Karpackim

Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Rabce, gdzie zespół uzyskał kwalifikację do udziału w „Święcie Dzieci Gór” w 2013 r. Warto też wspomnieć o udziale w Ogólnopolskim Festiwalu Dziecięcej Twórczości Folklorystycznej „Dziecko w folklorze” w Baranowie Sandomierskim w latach 2017 i 2018, gdzie członkowie zespołu zdobywali nagrody w kilku kategoriach.

W 2017 roku brał udział w przygotowaniach i koordynował wyjazd zespołu „Dolina Popradu” na festiwal czarnomorski do Gruzji, w 2019 roku na Festiwal „Zagłębie i Sąsiedzi” w Dąbrowie Górniczej (Grand Prix) oraz na Festiwal Górali Polskich w Żywcu z programem Przed łodpustem (wyróżnienie). Współpracował z parafią przy realizacji projektów *Kolędowanie Małemu Bacy, Pasterki góralskie i Orszak Trzech Króli*.

Jako członek Stowarzyszenia Górali Nadpopradzkich uczestniczył w projektach realizowanych przez organizację, m.in. reżyserował filmy z serii *Nadpopradzki Kalendarz Dawności. Wiosna, Lato, Jesień, Zima*. Od 2012 r. pracownik, a w latach 2018-2022 dyrektor w MGOK im. Danuty Szaflarskiej w Piwnicznej-Zdroju.





1965-2020



Regionalny Zespół
Dolina Popradu

Płuniczna-Zdrój

55 lat działalności RZ Dolina Popradu





Od 2021 roku



Piotr Kulig ur. 1968 r. – etnolog, nauczyciel dyplomowany Szkoły Podstawowej w Rytrze. Studiował na Uniwersytecie Wrocławskim i Jagiellońskim. Ukończył studia podyplomowe z przygotowania pedagogicznego, bibliotekoznawstwa, sztuki, metodyki j. angielskiego, zarządzania w oświacie. Gra na skrzypcach. Pochodzi z Rytra, mieszka w Roztoce Ryterskiej. Od 1997 r. gra w kapeli regionalnego zespołu „Dolina Popradu” w Piwnicznej Zdroju. W 2005 r. założył rodzinną kapelę góralską „Szumiąca Woda” w Rytrze. Od 2008 r. współpracuje z Powiatowym Młodzieżowym Domem Kultury w Starym Sączu, prowadząc szkołę muzykowania ludowego. Uczy tradycyjnego grania na terenie gmin Piwniczna-Zdrój i Rytro. Od 2016 r. prowadzi szkolną kapelę góralską przy Zespole Rytrzoki. Interesuje się folklorem muzycznym Beskidu Sądeckiego i Karpat. Od 2021 r. jest kierownikiem zespołu regionalnego „Dolina Popradu”, wcześniej kierownikiem kapeli zespołowej.

.....

Publikacje:

Artykuł o budownictwie Górali Nadpopradzkich dla portalu Etnozagroda.pl.

Rozdział o strojach Górali Nadpopradzkich w wydawnictwie zbiorowym *Krakowiacy, Lachy, Górale – stroje wsi małopolskiej*.

Zbiory pieśni i muzyki górali nadpopradzkich *Źródła pieśni i Popradowa nuta* – współredakcja.

Notka o grupie śpiewaczej „Dolina Popradu” w wydawnictwie festiwalowym Festiwalu w Kazimierzu nad Wisłą (2020).

Esej pt. Ilustracje Witolda Chomicza do książek Marii Kownackiej, *Sądeczanin* (2021).

Krakowioka śpiwom... ABC Krakowiaków Sądeckich 2022 r. – artykuł w pracy zbiorowej.

Blog o czytaniu i książkach kefas.home.blog

*Starosta, starosta hań z Małe Roztoki
widzi świat downości piykny i syroki
Jes nom wychowawcom i nauczycielem
ło regionie mówi głęboko i wiele.
Nutki w Jego uchu zgrabnie się składajom
Ucy muzykantów niekze śwarnie grajom.*





Druzbowie







Druzby i krześni

*Druzbowie i druzki komuz druzbujecie
dy Nasy Dolinie nopiykniejsy w świecie
Wase scyre serca biuły dlo zespołu
wyście ze Starostom wiedli Go pospołu
choć Wos na afiszaf nifto nie widuwoł
cas by dzisiok kozdy Wos tu usanuwoł.*



Józef Unold,
Choreograf, autor
pierwszych układów
tanecznych



Jacek Durlak,
Inspicjent



Krystyna Durlak,
Garderbiana, krawcowa



Maria Gancarczyk,
Impresario



Maria Broniszewska-Jarząb,
Kronikarka zespołu

Druzby i krześni



Wanda Łomnicka-Dulak,
Poetka, scenarzystka,
współreżyserka widowisk



Dariusz Łomnicki,
Dokumentacja fotograficzna
występów



Maria Sikorska,
Śpiewaczka, pierwszy głos
zespołu, gazdyni



Stanisław Żrałka,
Starosta, wodzirej występów

Druzby i krześni



Andrzej Tomasiak,
Konstruktor scenografii
do widowisk



Katarzyna Sikorska-Tomasiak,
Śpiewaczka, instruktor tańca



Grzegorz Tokarczyk,
Tancerz, instruktor tańca



Stanisław Jarzab,
Konsultant i wykonawca
rekwizytów

Drużby i krześni

Nie będzie bez was żadne wesele



Dajana Maślanka,
Opracowanie graficzne
wydarzeń zespołowych



Maria Maślanka-Pazgan,
Śpiewaczka o najdłuższym
stażu w zespole



Arek Ściurka,
Obsługa portali
społecznościowych



Seweryn Łomnicki,
Dokumentacja foto-wideo

Strojenie panny młodej. Wyprosiny

*Strojom Paniom Młodom strojom zespół cały
z prababcyne skrzynie stroje złuciekały
Łodziata łodziata starodowne stroje
wizytki i gunie dzisiok ło wos stoje
Hej, kiyrpce mie niesły na rozmajte dyle
tylez buło scynścio wesołości tyle
Szwace i kiyrpcorze niek Wom Bóg zapłaci
ze my w nadpopradzkom łodziate bogaci.*







Przekazanie róźdzki staroście przez družki

*Róźdzke dajom družki, starosta jem śpiywo
i tak zwyków downyf w Dolinie przybywo.
Ucom starse młodyf, młode starsyf ucom
choć sie młode roki nikomu nie wrócom
Jak róźdzka weselno z rąk do rąk wędruje
tak jeden z drugiego hyr downości cuje.
Miescom sie w Dolinie i młodzi i starzy
Tu posanuwanie wszytkif gospodarzy*





Mowa starosty

Scęść Boze Nasemu stale młodemu Zespołowi!

*Łodzywom sie do Was, wszystkie zacne goście
ze mnom ło błogosławieństwo Pana Boga
proście.*

*Stanął jem se tuto, tak jak przed rokami
swojem cuduwaniem podzielić sie z Wami.
Jakże ło Was nie godać drogie Dolinorze
kiej miłoś i ślicota stale idom w porze.
Piyknoś w graniu w hulacce serdecnem
śpiywaniu
w dofnyf zwykaf w łodziacie nawet w łozywaniu.
Barz Drogie Zespolany co z śwyrckami w łocaf
patrzycie ze spominkom na tyf co na ubocaf
niebiańskif gazdujom a Wom byli Łojcami
dali śpiywkom downości kcom sie dzielić z Wami.
Byliście Jem jak dzieci teroz ik sanujcie
i za wszystko dobro modlitwom dziękuje
Wom Swoje dziedzictwo scyrze w ręce dali
Jak Bóg Jadamowi łoddoł ziemie w raju.
I przysła ta kwila kiej same musicie
to wielgie dziedzictwo przekożuwać łobficie
i choć cas sie zmienio tradycje pilnujcie
i stare łobrządki w sercu zawarujcie.*

*W ten cas urosycty na jubileusu progu
siuły dobre chęci dejcie do zespołu.
Łon jak prymy chodok do dobrom łodpłate
do gorącoś serca i zimom i latem.
Po ty kopie roków niyto znać nie bedzie
jaki tyzto honor na Doline przydzie
Wy Jyj bydźcie wierne jako chłopu zona
wtej zodno nowocenosť tradycje nie pokono
baby głów nie łodkryjcie chłopy parzenicami
nie strójciez chołośni a ino nasemi wzorami.
Pilnujciez mowy łojców bo w niyj melodyjo
nopykniejso zwoni a nie jako ceć cyjo.
Górolami bydźcie łod krzcielnicy po smentorz
bo przecie tom wiernoś Bog Wom zapamięto.
Dzisiok zeście przybrane urocycie świętecznie
niekze tako łodziata łostanie w sercu wiecznie.
Prościez Pana Boga niek Wom błogosławi
Nadpopradzkom miłoś w dusaf Wasyf łostawi.
Teroz wołom Wiwat dłuzy nie cekejmy
w drugie roków seśdziesiąt z nadziejom rusejmy.*

Do ślubu

*Przysły niedorosłki tutaj dożywajom
starom tradycyje w sercu zasiywajom
I choć sie rozjadom w nojdalse strony
stale sie jem śnije nas gronik zielony
Kiej sie casem wrócom po rockaf po rockaf
nigdy nie zapomno ło Madziara kroczaf.*





Powitanie młodych

*Hej po beskidzkif wyrchaf niesie sie śpiwanie
Kope roków świętujom, świętujom
hej, nasi zespolanie!
Hej jak piyknie cas płynie w Dolinie w Dolinie
Starse młodsem matkujom, matkujom
i folklor nie zaginie!*





Łobigrowka

*Nie kże świętuję z nami nase przyjaciele
Co nom dotla pumogli, pumogli
Hej, barz wiele, jak wiele.
Te downiejse zarządy i domy kultury
Piwnicanka, parafia i Sokół
I burmistrz ponieftóry.
Duzo jesce wylicać i nase rodziny
Moze Pon Bóg jem spłaci łobficie
tom miłość do dziedziny.*



Muzyka

*Hej, Wy muzykanty komu zeście grali
ady Doliniorzom coby tańcuwali
Poniefertóre w niebie nie żałujom smyka
i tak bez świat płynie z Poprodem muzyka.
Jakze Vos nie kochać wy nucicki rodne
kieście nos ku niebu doprowadzić godne.*









Tańcuwanie

*Hej, hulajon góry, gnom sie w tońcu lasy
w tem ruchu caluśkie starodowne casy
Dziopa nózeczkami tak śwarnie przebiyro
chodok kieby wiater – tyz hulo bestyja.
Hej ilez to scynścio w tem hulaniu buło
Hej, ilez sie łognia w łocaf zapoluło.*



Cepiny

*Hej, nas zespół nie dziopa ale już niewiasta
zacepiono tradycjom, tradycjom
Nadpropradzkiego miasta.*

*Ileż dzieci zrodziła – na pocud, na pocud
zwyków pewnie z dwadzieścia, dwadzieścia
hej u różnyf starostów.*

*Hej, kiej cie bedom cepić spożryj se do nieba
niek nifto nie zapomnie, zapomnie
nase downosci chleba.*





Nagrody

*Nase doliniorze to sie dobrze majom
Trzy złote dwa srybne serca w nif pukajom.
Nikomiu do bitki nie przydzie łochota
bo majom ciupagi ze scyrego złota.
Z kozdego źródółko downoś tutok bije
przecie złoto różdzka wode wnet wykryje.
Kieloz tu słowików spinek i wszytkiego
w zodny bioły izbie nie pomieścis tego.*





Krakowioki

*Po cóż zeście przysły dziopy i chodoki
wycie ze nas zespół przecie nie ceć jaki
Pewnie kawoł serca w nauke włożycie
Dolina nagrodzi Wos na całe życie
My przecie nie wiecne kiejsi sie minemy
Kwała Bogu downość Wom tu łostawiemy.*





Spólne roki

Pomiędzy weselem a jubileuszem



Folklor pozbiyrali i przekożujom dali



W Żywiecki dolinie Nadpopradzie słyńie

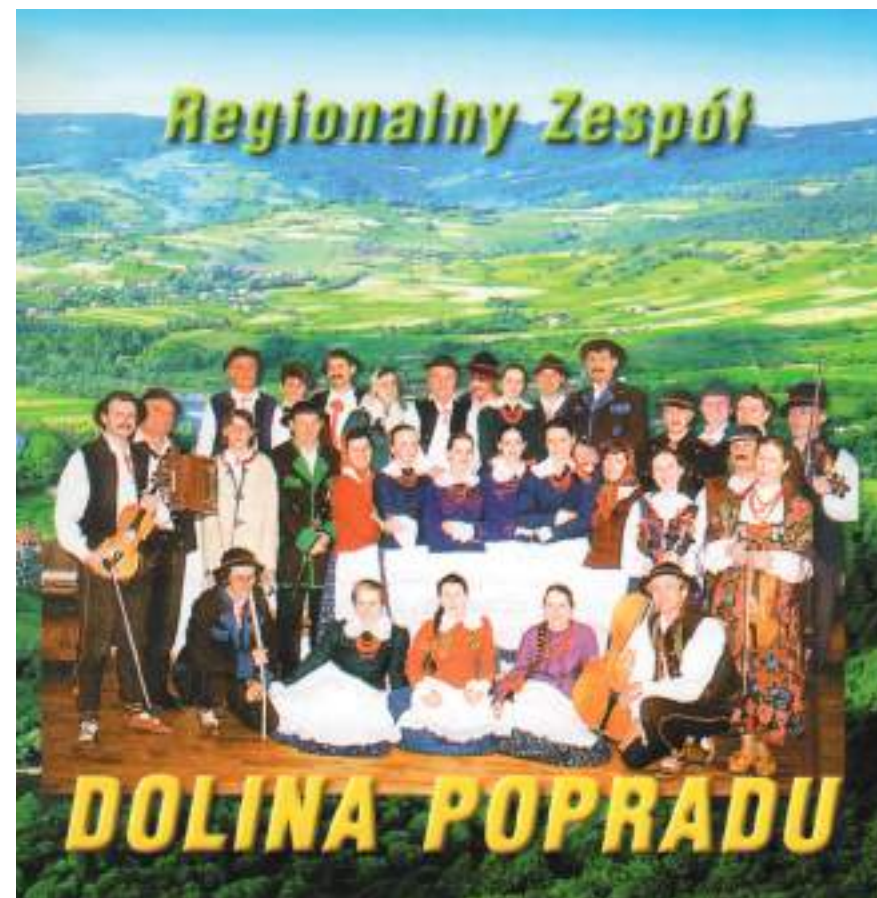


Kiej miasto świątuje – Dolina tańcuje





Przed rokami w rekruty chodzali dziadowie, teraz Dolina ło tem łopowiy



Tam koło Piwniczny miastecka – zapisała sie piyrso płytecka

*Śpiywali Janowi Pawłowi II jaz do nieba,
świętem tyz nase nuty trzeba*



Tego w Piwniczny nie bywało zeby złoto na ciupazce błyskało



Trzy złote serca bijom – corne górole zyjom




Teatralno tradycyjo nad Poprodem sie rozwija



We Filandyji corni górole hulali – w saunie cuduwanie serca se grzoli

Warszawa, dnia 30.06.96 r.


 FILHARMONIA NARODOWA

Sz.Pan
 Edward Grucela
 Zespół Regionalny
 Górali Czarnych Nadpopradzkich
 ul. Krynicha 8
 97-350 Piszczyna

Stanowy Panie 1

Sekcja Koncertów Czwartkowych Filharmonii Narodowej przejeżdża informując, że Wasz Zespół został zakwalifikowany do udziału w XI Konkursie z cyklu "Pieśń o Józefie i sieni", który odbędzie się w Sali Koncertowej FN dnia 7 listopada 1996 r., /Czwartek/, o godz. 18.00.

XI Konkert został zatytułowany "Z BUKOWINY HUNGARSKIEJ PRZEZ KARPATY DO POLSKI". Reżyserem Konkertu i konsultantem naukowym całego cyklu jest dr Grażyna Bąbrowska-Warszawa, Al. Jana Pawła II 26 m. 626, 00-133, tel/fax. 24-15-35/.

Bardzo prosimy o przekazanie wszystkich materiałów programowych /informacje o zespole, teksty, przyśpiewki/, wykonywanych podczas Konkertu utworów/na adres dr Grażyny Bąbrowskiej, wraz z innymi listami uczestników wyjazdu. Prosimy także o podanie dokładnej nazwy Waszego Zespołu dokładny adres/z kodem pocztowym, nr telefonu, sw. fax/.

Prosimy o dokładną listę członków Zespołu, z także o teby listy kopii z podaniem rodzaju instrumentu. Będziemy wdzięczni za podanie informacji o instruktorkach zespołu/imię, nazwisko, adres, telefon/.

Koncepcja organizacji Konkertu i prób jest obecnie przygotowywana. Dołączne informacje wraz ze szczegółowym programem Waszego pobytu w Warszawie otrzymanie Państwa we wrześniu b.r.

Czekamy na wspaniałe wydarzenie jakim będzie Konkert "Z Bukowiny Hungarskiej przez Karpaty do Polski". Żródmy wszystkie aby Konkert ten był wielkim wydarzeniem artystycznym, które pamiętać będziemy przez lata.

Życzymy wspaniałych wakacji, oczekujemy Was jesienią w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

SEKCJA KONCERTÓW CZWARTKOWYCH FN
 Mieczysław Terlecki / Piotr Barabasz
Władysław Terlecki Piotr Barabasz

WYDZIAŁ KULTURY I SZKOLENIA
 ul. Krakowska 115, tel. 22 62 71 00, 22 62 71 01
 NIK 1117 Nowosądecko-Podhalamskie 5412 NIK 4244000-44



Na dylaf Filharmonije gromy nuty nase nie cyje



Nagrody im. Oskara Kolberga

Laureaci z Małopolski

[IN. W.] Zespół Regionalny „Dolina Popiel” z siedzibą w miejscowości Popielka, powiat Nowosądecki, woj. małopolskie, zdobył I nagrodę w konkursie na laureatów Nagrody im. Oskara Kolberga, Laureatów Nagrody im. Oskara Kolberga. Wyjątkowo Nagrodę Kolberga w Nowosądku i Złoty Słonecznik Złoty Podhalan z siedzibą w Łuchowcu.

Patka Władysław Terlecki i Piotr Barabasz, przewodniczący komisji - „Wszystko będzie dobrze, tym bardziej że udało mi się straszyć” i nagrody po swojej stronie sąsiadów. PAA

Wszystkie laureaty Nagrody im. Oskara Kolberga i Złoty Słonecznik w Łuchowcu otrzymali w prezencie nagrody za profesjonalną i dokładną działalność na rzecz upowszechniania i zachowania tradycji kultury ludowej.

DANIE

DEKRETY POLSKI
**WYDANIE
 NOWOSĄDECKO-
 PODHALANSKIE**
 Czwartek 23 IX 1999



Na dalekiem Mazowszu Kolberga nom dali a my nadpopradzkom nute z radościom śpiywali



strona 28 Piątka Czerwiec 2017

50 lat temu... w tym roku w Piwnicznej-Zdroju odbył się jubileusz 50-lecia powstania Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu”. W tym roku w Piwnicznej-Zdroju odbył się jubileusz 50-lecia powstania Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu”. W tym roku w Piwnicznej-Zdroju odbył się jubileusz 50-lecia powstania Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu”.

Nie Paryż ino Lille –
cornorórolsko stolica Francyje



O roku ów we ftórem
złoto sie rodziulo –
dobrze by cie
powtórzyć buło



Pomysłów cało kopa – potrze kamery łoka



*Dobry heligonista za całom kapele –
ino jes if niewiele*



*Jak przed wiekami rokami –
idzie dudziorz z dudami*



Idom kolędniki turoń tańcuje – w Bukowinie zespół karnawał świętuje



Kiej Dolina śpiywo – echo sie rozlygo



Nojstłynniejso z rodu górólskijego – Dolina nie zapomino tego



Pastorałki na Pasterce – wkładomy w to serce



Cy galasiorka cy flisuwanie dłuwo w pamięci złołanie



Jak my blizy nieba co nom więcyl trzeba



Z Gruzynami śpiewanie w pamięci złostanie



Poprodowo woda – flisocko uroda



*Łosiemdziesiątka stukła Panu Edwardowi
i ło piyrsyf rokaf zespołu łopowiy*



*Przysły Kolędniki we Szczepana świętego –
wiyńsuwali gospodarzom wszytkiego dobrego*

Na tem nojdługsem piwnicańskim weselu i w późnijsyf rokaf byli:

Lista członków zespołu od 1965 roku

Ambroży Teresa	Bołoz Patrycja	Długosz Barbara	Dulak Michalina
Bałaz Andrzej	Bołoz Stanisław	Długosz Bogumiła	Dulak Mieczysław
Barnowska Wioletta	Bołoz Tadeusz	Długosz Elżbieta (t. Głaszczka)	Dulak Mieczysław
Barnowski Andrzej	Bołoz Zofia	Długosz Jan	Dulak Paweł
Barnowski Paweł	Bołoz Zygmunt	Długosz Krystyna	Dulak Teresa
Bogaczyk Andrzej	Broniszewska Anna	Długosz Marcin	Dulak Zbigniew
Bogaczyk Anna	Broniszewska Elżbieta	Długosz Piotr	Durlak Agnieszka
Bogaczyk Edward	Broniszewska Grażyna	Długosz Zofia	Durlak Alina
Bogaczyk Genowefa (z d. Stawiarska)	Broniszewska Helena	Dominik Katarzyna	Durlak Czesław
Bogaczyk Leokadia	Broniszewska-Jarząb Maria	Dominik Piotr	Durlak Elżbieta
Bogaczyk Sylwia	Broniszewska Michalina	Dominik Wojciech	Durlak Ewa (t. Dominik)
Bogaczyk Włodzimierz	Broniszewski Eugeniusz	Dudczak Michał	Durlak Jacek
Bogaczyk Zenon	Broniszewski Jerzy	Dudziak Bogumiła	Durlak Krystyna (z d. Pustułka)
Bołoz Adam	Buczek Emilia	Dulak Aleksandra	Durlak Robert
Bołoz Anna	Buczek Jan	Dulak Andrzej	Dutka Anna
Bołoz Bożena (t. Dłubacz)	Buczek Piotr	Dulak Anna	Dziedzina Anna (t. Kalita)
Bołoz Czesław	Cielecka Anna	Dulak Bogusława	Dziedzina Elżbieta
Bołoz Dominik	Cieślukowski Władysław	Dulak Franciszka	Dziedzina Franciszka
Bołoz Elżbieta	Cięciwa Bożena	Dulak Genowefa (t. Pająk)	Dziedzina Grażyna (t. Słaby)
Bołoz Eugeniusz	Cycoń Katarzyna	Dulak Halina (t. Kotlarz)	Dziedzina Lucjan
Bołoz Józefa (t. Mucha)	Cycoń Wiesław	Dulak Irena	Dziedzina Maria
Bołoz Kinga	Czaja Arkadiusz	Dulak Janina (t. Aleksandrowicz)	Dziubińska Czesława (z d. Piwowar)
Bołoz Maria (t. Tokarczyk)	Dec Magdalena	Dulak Józef	Fabiś Maria
Bołoz Maria	Deryng Jerzy	Dulak Magdalena (t. Marciszewska)	Fałowska Maria
Bołoz Mariola (z d. Mamiak)	Deryng Krystyna	Dulak Małgorzata	Fąfara Barbara
Bołoz Marta	Długosz Alicja	Dulak Maria (t. Nosal)	Fiedor Marian
	Długosz Anna	Dulak Maria	Frączek Zygmunt

Gabrys Teresa
Gardoń Elżbieta (t. Gumulak)
Gardoń Janusz
Gardoń Jerzy
Gardoń Magdalena
Gardoń Marta
Gardoń Ryszard
Gardoń Wanda
Gawlak Anna (t. Bożoz)
Gawlak Kamil
Gawlak Karolina
Gawlak Monika
Gierszewska Maria
Gierszewski Mateusz
Giórko Elżbieta
Giórko Romana
Górka Jacek
Górka Ludwik
Górka Urszula
Gromala Elżbieta (z d. Fiedor)
Grucela Antoni
Grucela Przemysław
Grucela Teresa (z d. Gumulak)
Grucela Zygmunt
Gumulak Andrzej
Gumulak Bronisław
Gumulak Danuta



Gumulak Jan „Myska”
Gumulak Jan
Gumulak Kazimierz
Gumulak Małgorzata (z d. Stawiarska)
Gumulak Marek
Gumulak Maria (t. Maślanka)
Gumulak Maria
Gumulak Marzena
Gumulak Ryszard
Gumulak Tadeusz 1
Gumulak Tadeusz 2
Gumulak Tadeusz 3
Gumulak Zofia (t. Pietrzyk)
Gumulakova Anna
Gumulakova Klaudia
Haraf Ryszard
Hawrytko Klaudia
Haza Robert
Izworska Anna (z d. Stawiarska)
Izworska Dajana
Izworska Elżbieta
Izworska Kinga
Izworska Maria
Izworski Marcin
Izworski Marek
Jabrocka Jadwiga
Jabrocka Julia



Jamrozowicz Andrzej
Jamrozowicz Jan
Jamrozowicz Renata
Janeczek Anna
Janus Maria (t. Kuk)
Januszkiewicz Anna
Jarzab Stanisław
Jarzębak Dawid
Jarzębak Karolina
Jarzębak Rafał
Jarzębak Wiesław
Jarzębak Władysława (t. Lipień)
Jarzębak Zofia
Jeżowski Maciej
Kaczmarska Teresa (t. Włodarczyk)
Kantor Aneta
Kantor Daniel
Kłóska Kinga
Kłóska Marian
Kotecki Przemysław
Kołodziejczyk Maria
Kopycińska Maria (t. Stawiarska)
Kopyciński Piotr
Koral Czesława
Koral Jacek
Kościołek Barbara
Kotarba Magdalena

Kotarba Marek
Kotarba Piotr
Kotarba Zofia
Kowalczyk Michał
Kowalik Łukasz
Kowalska Maria
Kozielska Barbara (z d. Porębska)
Kozuch Renata
Kręcichwost Anna
Król Grażyna
Kuc Grażyna
Kuc Jadwiga
Kuc Joanna (t. Dyląg)
Kuc Mariusz
Kuc Paweł
Kuc Tadeusz
Kulig Edward
Kulig Jadwiga
Kulig Kamila
Kulig Kinga (z d. Nosal)
Kulig Krzysztof
Kulig Łukasz
Kulig Tomasz
Kulig Zofia
Kuzak Grażyna
Kuzak Krystyna (t. Ściurka)
Lach Piotr



Na tem nojdługsem piwnicańskim weselu i w późnijsyf rokaf byli:

Lista członków zespołu od 1965 roku

Lebdowicz Andrzej	Marszałek Paweł	Nieć Magdalena (z d. Żrałka)	Polakiewicz Teresa 1
Liber Anna (t. Barovjanova)	Maślanka Adam	Nosal Ewelina (z d. Aleksander)	Polakiewicz Teresa 2
Liber Teresa (t. Benova)	Maślanka Andrzej	Nosal Kamil	Polakiewicz Witold
Lichoń Anna 1	Maślanka Elżbieta	Nosal Wiktoria	Polakiewicz Wojciech
Lichoń Anna 2	Maślanka Ewa	Nowak Natalia	Polańska Janina (t. Gumulak)
Lichoń Stanisław	Maślanka Jadwiga	Ogorzały Grażyna	Polańska Zofia (t. Piotrowicz)
Lis Wojciech	Maślanka Joanna	Ogorzały Roman	Połowiec Agnieszka
Lisowska Janina	Maślanka Józef	Ogórek Anna	Porębska Ewa
Lisowska Karolina(z d. Nowak)	Maślanka Kazimierz	Ogórek Katarzyna	Porębska Iwona
Lisowska Katarzyna	Maślanka Lech	Ogórek Krystyna	Porębska Justyna
Lisowska Krystyna	Maślanka Łukasz	Ogórek Michalina	Porębski Andrzej
Łomnicka Amelia	Maślanka Małgorzata 1	Ogórek Michał	Porębski Jan
Łomnicka Kinga (z d. Bołoz)	Maślanka Małgorzata 2	Ogórek Ryszard	Porębski Jarosław
Łomnicka Jolanta	Maślanka-Pazgan Maria (z d. Fiedor)	Ogórek Teresa	Porębski Zygmunt
Łomnicka Karolina	Maślanka Maria	Olszowski Daniel	Przybycień Joanna (z d. Dudczak)
Łomnicka Katarzyna	Maślanka Monika	Pacholewski Andrzej	Przybycień Grzegorz
Łomnicka Marta (t. Roczniak)	Maślanka Piotr	Pająk Ludwika	Przybyłowicz Krzysztof
Łomnicka-Dulak Wanda	Maślanka Rafał	Pawlik Bartłomiej	Pustułka Agnieszka
Łomnicki Andrzej	Maślanka Stanisław	Pawlik Lidia	Pustułka Anna
Łomnicki Dariusz	Maślanka Sylwia	Pawlik Rafał	Pustułka Edward
Łomnicki Sławomir	Maziarz Katarzyna	Pietrzyk Justyna	Pustułka Zofia
Łyczkowska Bogumiła (z d. Skorupa)	Michalczuk Michał	Piwowar Dominika	Rec Magdalena
Łyczkowski Grzegorz	Miejska Izabela	Polakiewicz Ewelina	Rogólski Maciej
Majocho Adrianna	Mika Przemysław	Polakiewicz Katarzyna 1	Ruchała Józef
Majocho Justyna	Molęda Łukasz	Polakiewicz Katarzyna 2	Ryżak Emilia
Malik Maria (z d. Bołoz)	Mróz Bożena	Polakiewicz Mariusz	Rzeźnik Aleksandra
Marczyk Małgorzata (z d. Grucela)	Nalepa Katarzyna	Polakiewicz Sławomir	Rzeźnik Dariusz

Rzeźnik Zuzanna
Sadowska Agnieszka
Sadowska Jadwiga
Sadowski Tomasz
Sekuła Alicja
Sekuła Zofia (z d. Izworska)
Sikorska Jolanta (z d. Mróz)
Sikorska-Tomasiak Katarzyna
Sikorska Maria (z d. Gumulak)
Sikorski Aleksander
Sikorski Andrzej (starszy)
Sikorski Andrzej (młodszy)
Sikorski Bartłomiej
Sikorski Franciszek
Sikorski Michał
Skalik Maciej
Skorupa Aniela (t. Polakiewicz)
Skorupa Antoni
Stawecki Daniel
Słowik Andrzej
Smyda Henryk
Smyda Krzysztof
Stanczak Antoni
Stawiarska Emilia
Stawiarska Kinga
Stawiarska Maria (z d. Bołoz)
Stawiarska Sabina (t. Maślanka)



Stawiarski Józef
Stawiarski Marcin
Stawiarski Mieczysław
Stawiarski Paweł
Stawiarski Stefan
Stelmach Beata
Sułkowska Anna
Szczęśniak Andrzej
Szczęśniak Anna
Szlędak Krzysztof
Szlędak Tomasz
Szwala Aurelia
Ściurka Arkadiusz
Ściurka Bronisława
Ściurka Ewa
Śmigowski Łukasz
Toczek Barbara
Toczek Joanna
Toczek Maria
Toczek Maria
Toczek Teresa
Tokarczyk Grzegorz
Tokarczyk Kazimierz
Tokarczyk Maria 1
Tokarczyk Marta 2
Tokarczyk Tadeusz
Tokarczyk Ryszard



Tomasiak Andrzej
Tomasiak Katarzyna
Tomasiak Krzysztof
Trepka Katarzyna
Tomasiak Jadwiga (z d. Cięciwa)
Waligóra Wiesław
Wardęga Ewa
Wardęga Jacek
Wąsowicz Elżbieta
Wąsowicz Zofia
Wieczorek Stanisław
Wnęk Przemysław
Wojciechowska Barbara
Wojtas Paweł
Zawiślan Karolina (z d. Szlędak)
Zbyszowski Józef
Zieliński Mieczysław
Zięba Małgorzata
Zięba Marta
Zieliński Kazimierz
Zieliński Paweł
Zwierzycowska Kazimiera
Zwierzycowski Marian
Żrałka Helena (z d. Maślanka)
Żrałka Maria (t. Opitz)
Żrałka Monika
Żrałka Renata

Żrałka Stanisław
Żytkowicz Anna
Żytkowicz Jacek
Żytkowicz Kazimierz
Żytkowicz Krystyna (t. Schejbdor)
Żywczak Bogumiła
Żywczak Marta
Żywczak Stanisław

Lista członków kapeli od 1965 r.

Bogaczyk Julia
Bogucka Kazimiera
Bogucka Alicja
Bogucka Elżbieta
Bogucki Wojciech
Dec Magdalena
Dutka Stanisław
Izworska Kinga
Fiedor Augustyn
Florek Monika
Florian Tymoteusz
Gawlak Krzysztof
Grucela Edward
Grucela Mieczysław
Gumulak Joanna (z d. Żytkowicz)
Judka Stanisław
Kłak Emil



Kulig Aniela
Kulig Jan
Kulig Józef
Kulig Mieczysław
Kulig Natalia
Kulig Piotr
Kulig Tadeusz
Kurzeja Bogdan
Lebdowicz Aleksander
Lebdowicz Eugeniusz
Leśniak Antoni
Lis Magdalena
Lisowska Katarzyna
Łomnicki Jerzy
Łomnicki Mieczysław
Łomnicki Seweryn
Majocho Justyna
Miejska Izabela
Nieć Magdalena
Nowak Kacper
Pancerz Jacek
Rosiek Jan
Rosiek Marian
Ryżak Agnieszka
Ryżak Bartosz
Ryżak Tomasz
Rzeźnik Aleksandra
Rzeźnik Zuzanna
Smyda Adam
Smyda Antoni



Stawiarska Irena (z d. Grucela)
Stelmach Eugeniusz
Ściurka Jan
Toczek Emilia
Waligóra Jakub
Wielocha Edyta
Wróbel Jan
Zięba Adam

Heligoniści

Dominik Piotr
Fiedor Augustyn
Lebdowicz Aleksander
Rzeźnik Aleksandra
Rzeźnik Dariusz
Smyda Marek
Toczek Antoni

Członkowie zarządu i osoby współpracujące

Spiechowicz Józef
Życzkowski Jan
Bogucki Stanisław
Łomnicki Michał
Czop Marian
Gancarczyk Maria
Bogucki Kazimierz
Unold Józef
Styrna Aleksander
Tomasiak Antoni
Długosz Józef



Łomnicki Aleksander
Durlak Zbigniew
Smyda Stefania
Dziedzina Jan
Jarzębak Tadeusz
Łomnicki Tadeusz
Kossowski Józef
Mucha Stanisław Marek
Kulig Genowefa
Dziedzina Helena

Małżeństwa zespołowe

Anna Gawlak – Czesław Bożoz
Teresa Gumulak – Zygmunt Grucela
Krystyna Kuzak – Jan Ściurka
Janina Polańska – Ryszard Gumulak
Genowefa Stawiarska – Zenon
Bogaczyk
Helena Maślanka – Stanisław Żrałka
Maria Bożoz – Mieczysław
Stawiarski
Maria Gumulak – Franciszek Sikorski
Krystyna Pustułka – Jacek Durlak
Jadwiga Kulig – Stefan Stawiarski
Teresa Polakiewicz – Robert Haza
Irena Grucela – Józef Stawiarski
Iwona Porębska – Andrzej
Barnowski
Jadwiga Cięciwa – Andrzej
Tomasiak

Kinga Bożoz – Dariusz Łomnicki
Kinga Klóska – Jarosław Porębski
Kinga Nosal – Tomasz Kulig
Sylwia Maślanka – Przemysław
Grucela
Katarzyna Sikorska – Krzysztof
Tomasiak
Dajana Izworska – Piotr Maślanka
Jolanta Mróz – Bartłomiej Sikorski
Sabina Stawiarska – Rafał Maślanka
Katarzyna Ogórek – Kamil Gawlak



Odeszli na wieczny spoczynek

Członkowie zespołu

Bołoz Maria (Tokarczyk)
Bołoz Tadeusz
Bołoz Zygmunt
Deryng Jerzy
Długosz Anna
Dulak Halina
Durlak Elżbieta
Durlak Jacek
Górka Ludwik
Grucela Zygmunt
Gumulak Andrzej
Gumulak Jan „Myska”
Gumulak Marzena
Gumulak Tadeusz 1
Gumulak Tadeusz 2
Gumulak Tadeusz 3
Janus Maria
Januskiewicz Anna
Jarzębak Władysława
Kopcińska Maria
Lichoń Stanisław
Lisowska Janina
Łomnicki Andrzej
Mróz Bożena
Popielajew Edward
Pustułka Edward
Ruchała Józef



Rzeźnik Dariusz
Sikorski Aleksander
Sikorski Franciszek
Skorupa Antoni
Smyda Henryk
Stawiarski Paweł
Szczęśniak Andrzej
Tokarczyk Ryszard
Waligóra Wiesław
Wieczorek Stanisław
Zbyszowski Józef
Zieliński Kazimierz
Żytkowicz Jacek
Żywczak Stanisław
Członkowie kapeli
Grucela Edward
Judka Stanisław
Kulig Józef
Lebdowicz Aleksander
Lebdowicz Eugeniusz
Leśniak Antoni
Łomnicki Jerzy
Pancerz Jacek
Smyda Antoni
Stelmach Eugeniusz
Wróbel Jan



Członkowie zarządu i osoby współpracujące

Bogucki Kazimierz
Szurmiak-Bogucka Aleksandra
Bogucki Stanisław
Czop Marian
Łomnicki Michał
Oleksy Władysław
Styrna Aleksander
Życzkowski Jan
Spiechowicz Józef
Długosz Józef
(program „Rekruci”)
Łomnicki Aleksander
Durlak Zbigniew
Smyda Stefania
Dziedzina Jan
Kossowski Józef
Mucha Stanisław Marek
Kulig Genowefa











Z okazji 60-lecia zespołu regionalnego „Dolina Popradu” składam najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dalszych lat pełnych sukcesów, radości i inspiracji! Wasza niezwykła pasja do kultury ludowej, pielęgnowanie tradycji oraz nieustrudzone promowanie piękna naszego regionu stanowią prawdziwy skarb, który wzbogaca zarówno naszą społeczność, jak i całą kulturę narodową.

Niech kolejne pokolenia czerpią z Waszej pracy radość, dumę i poczucie tożsamości, a wspólne muzykowanie, taniec oraz śpiew przynoszą Wam nieustającą satysfakcję i wzruszenia. Dziękuję za te wszystkie lata pełne emocji, tradycji i niepowtarzalnych występów, które zostawiają w sercach niezatarte wspomnienia – niech „Dolina Popradu” rozkwita przez kolejne dekady, a Wasze grono przyciąga nowych miłośników i artystów.

Wasze występy niezmiennie zachwycają wysokim poziomem artystycznym i rozstawiają nasz region nie tylko w Polsce, ale również za jej granicami, gdzie zdobywacie sympatię i uznanie. To właśnie dzięki Wam kultura i historia naszej Małej Ojczyzny pozostają żywe, przekazywane z pokolenia na pokolenie i doceniane w najdalszych zakątkach świata.

Gratulując tego wspaniałego jubileuszu, życzę dalszych sukcesów na scenie, kolejnych lat pełnych artystycznych dokonań oraz wielu nowych przyjaciół i sympatyków – aby „Dolina Popradu” nieustannie inspirowała i była wzorem dla innych.

Tomasz Michałowski

Burmistrz Piwnicznej-Zdroju
Tomasz Michałowski



Pamiętając swoją przeszłość i pielęgnując NADPOPRAZDKĄ tradycję, tworzymy przyszłość świadomi swej tożsamości i dziedzictwa.

Piotr Kulig